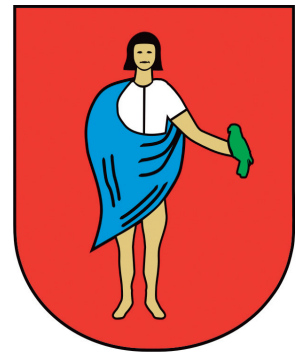


# GŁOS PISZCZAZA



Nr 2/2017, Rok 1, Piszczac 31.03.2017, Czasopismo bezpłatne, ISBN 978-83-947123-0-3  
K W A R T A L N I K M I E S Z K A Ń C Ó W G M I N Y P I S Z C Z A C

## Dbajmy o nasze dziedzictwo

**Oddajemy do Państwa rąk drugi numer kwartalnika „Głos Piszczaca”. Dziękujemy serdecznie za wszystkie opinie i sugestie jakie otrzymaliśmy po wydaniu pierwszego numeru. Będziemy starali się pracować nad naszym czasopiśmie, aby nie zabrakło w nim oczekiwanych materiałów.**

**W** gminie Piszczac sporo się dzieje dzięki Waszemu zaangażowaniu drodzy mieszkańcy. Jest o czym pisać. Tematów nie brakuje. Zapewniamy, że zamierzamy stale zaskakiwać swoich Czytelników pisząc o naszej gminie. Nasz region jest niezwykle bogaty w licznie organizowane wydarzenia. Pozostałe ślady przeszłości i zachowywana tradycja zobowiązują nas do dbałości o dziedzictwo kulturowe. Pamiętajmy o naszych przodkach i ich dokonaniach ale też i zostawmy coś po sobie dla potomności. W tym celu zapraszamy do udziału w badaniu dotyczącym potrzeb kulturalnych mieszkańców. Zamierzamy określić priorytety działań kulturalnych na najbliższe lata. W okresie od 1 kwietnia do 15 maja 2017 roku będziemy z kamerą odwiedzać mieszkańców gminy pytając ich o działania kulturalne oraz o oczekiwania wobec Gminnego Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu. Działania realizujemy w ramach projektu „Lokalne inspiracje NCK+ w gminie Piszczac” ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu

Dom Kultury+ Inicjatywy Lokalne 2017. W czerwcu będzie można składać do Nas propozycje na działania, które sfinansujemy. Szerzej o programie piszemy w dalszej części wydania.

W bieżącym wydaniu znajdziecie Państwo przegląd najważniejszych wydarzeń z gminy Piszczac w ostatnim kwartale. Wśród materiałów są informacje o sukcesach naszych sportowców, inicjatywy kulturalne jak i zapowiedzi nadchodzących wydarzeń. W stałej rubryce znani – nieznani – zapomniani Sławomir Hordejuk pisze o zapomnianym oficerze powstania listopadowego Konstantym Ardeckim. Prezentuje także jednego z najwybitniejszych „Synów Ziemi Piszczackiej” profesora Nikodema Pęczarskiego, fizyka, matematyka, wykładowcę Warszawskiej Szkoły Głównej, a także filantropa. Poza tym w czasopiśmie są również wieści rolnicze oraz kąci literacki i trochę dobrego humoru. Zachęcamy Czytelników do współpracy przy tworzeniu czasopisma. Życzymy przyjemnej lektury.

Redakcja

*Niech te Święta będą pełne nadziei i wiary.  
Radosnych spotkań przy wielkanocnym stole  
oraz smacznego święconego jajka.  
Obfitych Łask i Błogosławieństw,  
od Chrystusa Zmartwychwstałego  
oraz pełnych pokoju Świąt Wielkanocnych,  
z radosnym «Alleluja» życzą*

Grzegorz Panasiuk  
Przewodniczący Rady  
Gminy Piszczac

Kamil Kożuchowski  
Wójt Gminy Piszczac



## W SKRÓCIE PRZEZ GMINĘ PISZCZAC

- 25 marca odbył się V Cross Maraton im. Jana Kulbaczyńskiego po Ziemi Piszczackiej i Kodeńskiej. Wśród stawki ponad 60 zawodników na dystansie 42 km 195 metrów debiutował **Grzegorz Pawlak** z Piszczacu, który z czasem 3 godziny 59 minut 58 sekund zajął 25 miejsce i okazał się najlepszym mieszkańcem gminy Piszczac. Drugi z mieszkańców **Wojciech Pikula** był 26 z czasem gorszym o 1 sekundę. Zawody wygrał Artur Motyl ze Świdnika z czasem 3 godziny 6 minut. Współorganizatorem imprezy było Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu.
- 19 marca w ZPO w Chotyłowie odbył się Otwarty Turniej Tenisa Stołowego o puchar Wójta Gminy Piszczac Kamila Kożuchowskiego. Współorganizatorem imprezy było Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu.
- 17 marca w Terespolu odbył się II Powiatowy Konkurs Ortograficzny o „Złote Pióro” Starosty Bialskiego pod hasłem: „Józef Piłsudski – niezłomny bojownik o wolność i niezawisłość Polaków”. W konkursie **Aleksandra Melanowicz** – uczennica klasy III gimnazjum zajęła III miejsce.
- 12 marca w sali kolumnowej Urzędu Gminy w Piszczacu odbył się „Gminny Dzień Kobiet”. Organizatorami wydarzenia byli Wójt Gminy Piszczac Kamil Kożuchowski i Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu.
- 11 marca w Chodlu odbył się IV Turniej o Puchar Wójta Gminy Chodel w turnieju karate-kyokushin w którym wzięło udział 236 zawodników z klubów z województw podlaskiego, mazowieckiego, podkarpackiego i lubelskiego. Na podium stanęli: **Weronika Hubczuk** (2 m-ce), **Joanna Dawidziuk** (3 m-ce), **Nikola Gnatowicz** (2 m-ce), **Michał Wnukowicz** (3 m-e). Zajęcia z karate odbywają się od 2013 r. Obecnie zawodnicy trenują w 2 grupach młodszej początkującej i starszej zaawansowanej. Zajęcia odbywają się w poniedziałki i czwartki (grupa początkująca godz. 17, grupa zaawansowana godz. 18) na hali ZPO w Piszczacu.
- 7 marca w Publicznym Gimnazjum nr 1 w Piszczacu odbył się Finał VI Szkolnego Konkursu Ortograficznego o tytuł „Mistrza Ortografii”. Komisja Konkursowa wyłoniła zwycięzców. Mistrzem Ortografii w roku szkolnym 2016/2017 została **Kinga Neścioruk**. Drugie miejsce zajął **Dominik Ciok** a trzecie **Aleksandra Melanowicz**.
- 5 marca **Leszek Stubiński** (Akademia Sportu Pożarniczego w Piszczacu) zajął 26 miejsce w 37 Półmaratonie Wiązowskim. Trasę 21 km 97,5 metra pokonał w rekordowym dla siebie czasie życiowym 1 godzina 19 minut 54 sekundy.
- 3 marca odbył się w ZPO w Chotyłowie musical grupy „FAME”. Grupa teatralno-taneczna „Po drugiej stronie lustra”. Zagrały w nim **Zuzanna Wasiak, Michalina Ardecka, Maria Krasuska, Ola Miszczuk, Paulina Krawczyk, Oliwia Ciura, Karolina Fortuna, Weronika Wójcik i Małgorzata Zagajska, Julia Maksymiuk, Gabriela Dowhun, Wiktoria Segeń, Wiktoria Skubisz, Emila Pieniak, Aleksandra Szewczuk, Grzegorz Lach, Adrian Szutko oraz Mateusz Świeczak**.
- 1 marca odbyły się obchody Dnia Żołnierzy Wylętych w ZPO w Piszczacu, które rozpoczął uroczysty apel. Uczniowie gimnazjum przybliżyli historię walki polskiego podziemia niepodległościowego z rządem komunistycznym. Na liście odczytywanych nazwisk dowódców Wyklętych znalazły się także nazwiska trzech „Niezlomnych”, z naszego rejonu, których podobizny znajdują się na muralu naszej placówki: Józefa Bieleckiego – ps. „Kulik”, Stanisława Sieroty – ps. „Śmiały”, Władysława Jasińskiego ps. „Grab”. Wśród zaproszonych na tę uroczystość gości byli Pan Wójt Gminy Piszczac – **Kamil Kożuchowski** i Pani **Sylvia Stubińska** – pomysłodawczyni pamiątkowego muralu. Po wysłuchaniu i obejrzeniu montażu słowno-muzycznego poczty sztandarowe szkół, dyrekcja szkoły, zaproszeni goście, nauczyciele oraz delegacje klas przeszły pod mural, gdzie zostały zapalone znicze i złożone kwiaty.
- 28 lutego w szkole podstawowej w Piszczacu odbyły się obchody Dnia Patrona Kornela Makuszyńskiego, pisarza, wielkiego przyjaciela dzieci. Warto zapamiętać choćby kilka tytułów jego książek: „O dwóch takich, co ukradli księżyc”, „Panna z mokrą głową”, „Awantura o Basię”, „Szatan z siódmej klasy” „Szaleństwa panny Ewy”, „120 przygód koziołka Matofka”.
- 26 lutego **Wiktoria Pawlak** została finalistką 18 Ogólnopolskiego Konkursu Młodych Wokalistów I Zespołów Wokalnych Lublin 2017. Koncert finałowy odbył się 23 marca w Teatrze Starym w Lublinie.
- 22 lutego odbył się I etap Konkursu Ortograficznego Konkurs „Żyję z pasją” – pisanie dyktanda, którego treść ułożyły polonistki z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Piszczacu. W tym roku do konkursu przystąpili uczniowie reprezentujący szkoły podstawowe w Dobryncu, Chotyłowie, Kodniu, Małaszewiczach, Łomazach, Połoskach



Zawodnicy karate z trofeami Fot. nadesłane





Podczas ferii dzieci wykonywały maskotki w Spółdzielni Socjalnej „Bialskie Cuda”. Fot. A. Matejek.

- i Piszczacu. Trzecie miejsce zajęła **Julia Tereszkiwicz** ze Szkoły Podstawowej w Chotyłowie. Wyróżniono **Huberta Sylwesiuka** i **Julię Nestorowicz** ze Szkoły Podstawowej im. K. Makuszyńskiego w Piszczacu.
- 21 lutego w Urzędzie Gminy Piszczac odbyły się Gminne Eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Młodzież musiała wykazać się wiedzą z zakresu znajomości przepisów przeciwpożarowych oraz historii i tradycji ruchu strażackiego. W kategorii szkół podstawowych I miejsce zajął uczeń **Marcin Gnatowicz**. II miejsce w kategorii szkół podstawowych zdobyła **Agata Piotrowicz** – uczennica klasy szóstej. Natomiast pierwsze miejsce w kategorii gimnazjum zajęła **Patrycja Ułasiuk**. Dyplomy oraz nagrody wręczył Wójt Gminy Piszczac, Pan Kamil Kożuchowski.
  - W okresie ferii zimowych Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu zorganizowało dla dzieci warsztaty ceramiczne, wyjazdy do kręgielni i wizytę w Bibliotece Multimedialnej uczestnicząc w doświadczeniach i eksperymentach. Dzieci miały możliwość zwiedzić Spółdzielnię Socjalną „Bialskie Cuda” i wykonać własnoręcznie maskotki. W muzeum podziwiała wystawę poświęconą toruńskim piernikom. Ponadto odbyły się zajęcia plastyczne, sportowe i zabawa z Mikołajem. Przeprowadzone zostały zajęcia z boksu i samoobrony oraz taekwon-do. Organizatorami było Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu z Gminną Biblioteką Publiczną.
  - 14 lutego odbył się w ZS w Małaszewiczach XII Międzyszkolny Konkurs Poezji Miłosnej w dwóch kategoriach: poezja recytowana i poezja śpiewana. Łącznie w eliminacjach wzięło udział 32 uczniów z okolicznych gimnazjów. Gimnazjaliści z Piszczaca po raz kolejny nie zawiedli. Wystąpili w kategorii poezja recytowana. I miejsce w konkursie zajął **Cezary Arseniuk**, który zaprezentował fragment utworu M. Bałuckiego „Ślub – ballada studencka”. Z kolei **Aleksandra Melanowicz** zdobyła trzecie miejsce, a **Klaudia Iwaniuk** wyróżnienie.
  - 14 lutego w hali sportowej Zespołu Placówek Oświatowych w Woli Osowińskiej odbyły się Rejonowe Zawody w Drużynowym Tenisie Stołowym – Igrzyska Młodzieży Szkolnej. W zawodach udział wzięły najlepsze zespoły z powiatu bialskiego, radzyńskiego, parczewskiego, łukowskiego oraz miasta Biała Podlaska. Zwycięska drużyna z Chotyłowa zagrała w składzie: **Zuzanna Piątkowska** oraz **Andżelika Olesiejuk**.
  - 13 lutego w hali sportowej gimnazjum w Piszczacu odbył się finał powiatu bialskiej w piłce ręcznej w którym drużyna z Piszczaca zajęła 2 miejsce (opiekun **Artur Wiśniewski**). Wygrali gimnazjaliści z Międzyrzecza Podlaskiego.
  - 8 lutego uczennice szkoły podstawowej w Chotyłowie zajęły I miejsce w Finale Powiatu Bialskiego w Drużynowym Tenisie Stołowym – Igrzyska Młodzieży Szkolnej. **Zuzanna Piątkowska** oraz **Andżelika Olesiejuk** nie miały sobie równych w rozgrywkach wygrywając wszystkie mecze 3:0, otrzymując puchar przewodniczącego Bialskiego Szkolnego Związku Sportowego.
  - 4 lutego w Kąkolewnicy odbył się II Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin o Puchar Wójta Gminy Kąkolewnica 2017. W zawodach **Adam Golczewski** zajął 2 m-ce. **Weronika Hubczuk** wygrała wszystkie walki w swojej kategorii. **Weronika Melanowicz** uplasowała się na trzecim miejscu. Trzecią lokatę w swojej grupie zajęła **Aleksandra Woźny**. Z kolei **Jakub Tymoszek** zajął także trzecie miejsce a **Michał Wnukowicz** pierwsze.
  - 2 lutego **Weronika Mirska** z klasy piątej zajęła trzecie miejsce w konkursie plastycznym „Moja Przygoda w Muzeum”, zorganizowanego przez Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej. Na konkurs dostarczono 203 prace z różnych dziedzin sztuk plastycznych: rzeźba, rysunek, grafika, malarstwo, fotografia oraz techniki mieszane. W konkursie wzięli udział uczniowie z Białej Podlaskiej oraz z terenu powiatów: bialskiego i radzyńskiego. Wyróżnienie w tej samej kategorii wiekowej zdobyła **Zofia Andrzejuk** z klasy czwartej a wyróżnienie w IV kategorii wiekowej (13-15 lat) otrzymała **Julia Glińska** z klasy pierwszej gimnazjum.



Zabawa w Zahorowie. Fot. M. Karwowski.

Wyróżnienie w V kategorii wiekowej (16-19 lat) zajął **Piotr Gdula** z klasy III gimnazjum.

- 29 stycznia w Zahorowie odbyła się choinka zorganizowana przez Panią Sołtys oraz mieszkańców miejscowości przy współpracy z Gminnym Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu.
- 21 stycznia w Chotyłowie odbył się Bal Seniora, Emeryta i Rencisty zorganizowany przez Panią **Ewę Lipowicką**, KGW w Chotyłowie i ludzi dobrej woli.
- 19 stycznia w Akademickim Ośrodku Inicjatyw Artystycznych w Łodzi odbyła się Gala Laureatów Ogólnopolskiego Konkursu pn.: „Kwiaty i wiersze dla Babci i Dziadka”. Wydarzenie było podsumowaniem XXIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego, w tym X edycji pn. „Kwiaty dla Babci i Dziadka” oraz III edycji pn. „Wiersz o Babci i Dziadku”. W konkursach wzięli udział uczniowie szkół różnego typu z terenu całej Polski. W obecnej edycji konkursów nadesłano 198 wierszy oraz 314 prac plastycznych, z których wyłoniono 12 laureatów oraz 17 wyróżnionych, **Bernadetta Prokopiuk**, uczennica klasy pierwszej Gimnazjum w Piszczacu została laureatką II miejsca w kategorii gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych konkursu plastycznego. Opiekunem plastycznym uczennicy jest Pani **Renata Owczaruk**.
- 15 stycznia w Piszczacu odbył się Charytatywny Turniej Halowej Piłki Nożnej Amatorów organizowany na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pomysłodawcami rywalizacji byli Zespół Placówek Oświatowych oraz Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu pod patronatem Wójta Gminy Kamila Kożuchowskiego.
- 13 stycznia Gminne Centrum Kultury i Sportu zorganizowało Przegląd Kolęd i Pastoralek.
- **Weronika Mirska** z klasy piątej zajęła pierwsze m-ce

w IV Międzynarodowym Konkursie Plastycznym „Pejzaże Mistyczne” – Architektura Lublina i okolic pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego, Prezydenta Miasta Lublin oraz Lubelskiego Kuratora Oświaty – 2017 r. Na konkurs wpłynęło 330 prac plastycznych (zgodnie z wymogami regulaminu) z 34 szkół podstawowych, w tym z 17 lubelskich szkół podstawowych, 5 szkół podstawowych z województw: lubelskiego, podkarpackiego, wielkopolskiego mazowieckiego, małopolskiego oraz 6 szkół podstawowych z zagranicy. Opiekunem artystycznym uczennicy jest p. **Renata Owczaruk**.

- 12 stycznia w świetlicy Komendy Miejskiej PSP w Białej Podlaskiej odbyło się spotkanie laureatów i ich opiekunów etapu powiatowego Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego pod hasłem „Zapobiegajmy pożarom”. Wśród laureatów znaleźli się również uczniowie ze szkoły w Połuskach. W kategorii szkoły podstawowe klasy I–III miejsce drugie zajął **Jan Jarmoszewicz**. W kategorii szkoły podstawowe klasy IV–VI trzecie miejsce zajęła **Karolina Jarmoszewicz**.
- 5 stycznia w Dąbrowicy Małej odbyło się spotkanie karnawałowe zorganizowane z inicjatywy Sołtys **Renaty Żuk** i mieszkańców tej miejscowości. Współorganizatorem przedsięwzięcia było Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu.
- Pod koniec grudnia 2016 roku rozstrzygnięty został XXV Wojewódzki Konkurs Plastyczny i Literacki „Moje Boże Narodzenie” Konkurs odbył się pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Lublin Krzysztofa Żuka i Lubelskiego Kuratora Oświaty **Teresy Misiuk**. Wśród wyróżnionych znalazła się praca uczennicy klasy piątej **Weronika Mirska**, która napisała opowiadanie pt.: „Talerz dla niespodziewanego gościa”.
- W Piaskach odbył się czwarty turniej piłki nożnej dziewcząt w ramach projektu „Zagraj z nami dziewczynami”. Drugie miejsce w rywalizacji zajęła drużyna z Chotyłowa w składzie: **Maria Krasuska, Gabriela Dowhun, Aleksandra Miszczuk, Michalina Ardecka, Zuzanna Piątkowska, Angelika Olesiejuk, Wiktoria Segeń, Oliwia Ciura, Emilia Pieniak, Małgorzata Zagajska, Sandra Stefaniuk**. Opiekunem i trenerem jest Artur Sieraj.
- Turniej Układów Gimnastycznych odbył się w Zespole Placówek Oświatowych w Chotyłowie. W gimnastycznych zmaganiach wystartowało sześć drużyn. Każda z grup została oceniona przez komisję sędziowską, a najlepsza otrzymała medale, dyplomy oraz słodycze. W komisji sędziowskiej byli **Magdalena Czajka, Martyna Mińszczak** oraz **Filip Karpiński** – studenci AWF w Białej Podlaskiej. Turniejowi towarzyszyły pokazy gimnastyczne i taneczne, które wykonały uczennice ze Szkoły Podstawowej.
- 25 listopada 2016 roku w Wyczółkach odbyła się impreza integracyjna tzw. „Katarzynki”.

Zebrał i opracował **Łukasz Węda**



# Przeгляд Kołęd i Pastorałek

Przeгляд Kołęd i Pastorałek odbył się 13 stycznia 2017 roku w Piszczacu. Zainteresowanie wydarzeniem było ogromne, sala kolumnowa Urzędu Gminy wypełniła się po brzegi.

Na samym początku w kilku zdaniach została przybliżona historia tych wyjątkowych pieśni. – Kołędy śpiewane były od dawien dawna. Ich pierwszym prekursorem był św. Franciszek z Asyżu, chociaż kołędy pojawiały się już w ewangelii według św. Łukasza. W polskiej tradycji są one związane nierozłącznie z elementami religijnymi – mówi **Łukasz Węda**, dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu. – Kiedyś w rozmowie z jednym z braci zakonnych usłyszałem taką wypowiedź, że kołęda jest modlitwą – naszą modlitwą do nowonarodzonego Jezusa – dodaje. Podczas przeglądu można było usłyszeć różnorodne kołędy i pastorałki. Na samym początku zaprezentowali się najmłodsi soliści. Pierwsza trójka wokalistów to uczniowie Szkoły Podstawowej w Piszczacu. **Lena Dąbrowska** wykonała utwór „Bosy pastuszek”. Warto wspomnieć, że był to debiut wokalny dziewczynki. Jako druga wystąpiła **Magdalena Kondracka** z pieśniami „Zaśnij Dziecino” oraz „Mędrco świata”, a tuż po niej zaprezentowała się **Wiktoria Krześniak** ze swoim wykonaniem utworu „Skrzypi wóz”. Kolejną trójką uczestników byli podopieczni SOSW w Zalutyniu. **Natalia Glina** i **Piotr Lipiński** wykonali utwór „Gdy śliczna panna”, natomiast **Paulina Harasimiuk** zaśpiewała „Malańką miłość”. Następnie przyszedł czas na występy zespołów. „Szkolne Słowiki”, które zaprezentowały „Zaśnij dziecino” oraz „Kołęda płynie z wysokości”. Pojawiły się też „Śnieżynki” i „Elfy” z Dobrynki, które wykonały kołędy „Bosy pastuszek” i „Dzisiaj w Betlejem”. Swój udział w przeglądzie miał również Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Ziemia Piszczacka”. Grupa wykonała dwa utwory – „Nowy Rok bieży” i „Jezusa narodzonego wszyscy witajmy”. Kolejny występ należał do **Natalii Szoloniuk**, która zaśpiewała „Mario, czy

ty wiesz” oraz „Gdy się Chrystus rodzi”. Zaprezentowali się także wokaliści z Połosek – „Rozśpiewane Trzeciaki” oraz **Patrycja Komarzeniec** i **Julia Rzymowska**. **Nina Marecka** z Chotyłowa wykonała kołędę „W żłobie leży”, **Michalina Artecka** zaśpiewała „Gdy śliczna panna”, a **Paulina Knap** zaprezentowała „Malańką miłość”.

Na przeglądzie zawiąły też osoby spoza terenu gminy. Wystąpił **Maciej Golba** ze Studzianki, Zespół Śpiewaczy „Echo Polesia” z Terespoła oraz Zespół Śpiewaczy „Razem” z Tucznaj. W sumie w przeglądzie wzięło udział 81 uczestników – 12 wokalistów, 4 zespoły, 3 formacje i 1 chór. Każdy z występujących otrzymał pamiątkową statuetkę i dyplom.

**Klaudia Chmiel (Biała24)**



Lena Dąbrowska zaśpiewała w debiucie utwór „Bosy pastuszek”. Fot. portal Biała24.pl.



Śpiewa Piotr Lipiński z SOZW w Zalutyniu. Fot. portal Biała24.pl.



Wiktoria Krześniak z Dobrynki podczas występu. Fot. portal Biała24.pl.

# Halowy turniej piłkarski w Piszczacu

15 stycznia 2017 roku w Piszczacu odbył się Charytatywny Turniej Halowej Piłki Nożnej Amatorów organizowany na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pomyślnymi rywalizacji byli Zespół Placówek Oświatowych oraz Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu pod patronatem Wójta Gminy Kamila Kożuchowskiego.

Zanim amatorzy piłki nożnej zaczęli grać, odbył się mecz pokazowy w piłkę ręczną. Reprezentacja żeńska miejscowego gimnazjum pod kierunkiem **Piotra Kurowskiego** zmierzyła się z mężczyznami. Dziewczęta nawiązały walkę w pierwszej połowie kiedy to uzyskały nieznaczną przewagę. Panowie jednak w drugiej odsłonie wzięli sprawy w swoje ręce i ostatecznie wygrali 11-5. Do turnieju piłkarskiego zgłosiło się 15 drużyn z powiatu bialskiego. Uroczystego otwarcia dokonali Wójt Gminy Piszczac **Kamil Kożuchowski** oraz Riad Haidar, szef bialskiego sztabu WOŚP. Rywalizacja toczyła się wg drabinki do dwóch przegranych. Mecze które odbywały się po 10 minut każdy sędziował Marek Mandziuk. Po ponad 5 godzinach rywalizacji wyłoniono zwycięzcę, którym okazała się drużyna Max Rossosz. Pokonała ona w finale ekipę Sportowe Świry z Białej Podlaskiej 4-1. Mecz o 3 miejsce zakończył się bezbramkowym remisem i zwycięzcę rozstrzygnęły dopiero rzuty karne w którym Samorządowcy Gminy Piszczac pokonali Hoke-

istów Piszczac 3-1. Piąte miejsce zajął Orzeł Kobylany, który wygrał mecz o tę lokatę z FC Tuczną. Na siódmej pozycji uplasował się Dream Team Dąbrowica Duża, a na ósmej Dzida 4x4 Piszczac. Kolejne miejsca zajęli OSP Sławatycze, Błękitni Malowa Góra, KS Dąbrowica Mała, OSP Cełujki, KS Ortel Książęcy, Woskrzenice i Ministranci Kodeń. Łącznie w turnieju zagrało 139 zawodników. Pierwsze 8 drużyn otrzymało pamiątkowe puchary i dyplomy od Wójta Gminy Piszczac Kamila Kożuchowskiego. Królem strzelców turnieju został Michał Iwaszko z Max Rossosz zdobywca 6 bramek, który otrzymał pamiątkową statuetkę. Najlepszym bramkarzem został golkipier także z ekipy Rossosza Karol Makaruk.

Tego dnia w turnieju każdy zawodnik grał z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy i tym samym uczestnicy wspierali zbiórkę na rzecz 25. Finału. Wpisowe z turnieju zostało przeznaczone na ten szczytny cel.

**Łukasz Węda**



Drużyna Samorządowców Gminy Piszczac zajęła 3 miejsce. Fot. P. Witczak.



# Na Ludowo

## Liczy się przede wszystkim integracja

Zespół „Dworzanki” z Kolonii – Piszczac początkowo funkcjonował jedynie jako Koło Gospodyń Wiejskich, które jak wspominają członkinie, przejęły po swoich mamach. Panie zajmują się nie tylko śpiewem. Dzięki nim, na terenie miejscowości organizowane są różnorodne wydarzenia.



Członkinie grupy śpiewaczej Dworzanki. Fot. Ł. Kamiński.

„Dworzanki” z Kolonii-Piszczac nie są typowo śpiewaczym zespołem. Panie w dużej mierze zajmują się organizacją imprez okolicznościowych. Jak wspominają, aranżowały m.in. Dzień Dziecka, Dzień Kobiet czy Sylwestra. Zajmują się też oprawą cateringową wesel.

– Nasz zespół powstał około 7 lat temu. To co robimy, robimy dla siebie. Chcemy się spotkać, integrować, od czasu do czasu gdzieś pojechać bądź zaprosić kogoś do siebie – mówi **Anna Martyniuk**, przewodnicząca zespołu. – Raz w roku organizujemy „Biesiadę Dworską”. Uczestniczą w niej mieszkańcy, zespoły oraz zaproszeni goście – dodaje.

„Dworzanki” wielokrotnie reprezentowały gminę Piszczac m.in. na do-

zynkach powiatowych. Miały też swój udział w wielu wydarzeniach organizowanych na terenie powiatu, gdzie mogły zaprezentować swoje umiejętności wokalne. Panie mają również zaprzyjaźnioną grupę zespołów, z którymi się spotykają. Współpracują z takimi zespołami jak m.in. „Zielawa” z Rososza, „Luteńka” z Koszoł, „Macierz” z Ortela Królewskiego II, „Biesiadnicy” z Żeszczynki czy „Jarzębina” z Zabłocia. Co uważają za swój największy sukces? Przede wszystkim to, że cały czas trwają. Każda z członkiń zespołu pracuje czy zajmuje się wychowywaniem dzieci. Nie jest łatwo pogodzić te obowiązki i dodatkowo znaleźć czas na angażowanie się w istnienie zespołu. Za swój cel obrały przede wszystkim integrację międzysąsiedzką. Dodają

też, że pragną kontynuować tradycję i podtrzymywać folklor, który jak wiadomo, niepielegnowany – zanika. Czego można życzyć „Dworzankom”? Jak mówią, przede wszystkim wytrwałości. Aktualnie w skład zespołu wchodzi dwanaście osób: **Lucyna Andrusiuk, Barbara Borkowska, Halina Dzirko, Renata Guz, Alicja Jówko, Renata Krawczyk, Anna Martyniuk, Barbara Milanowicz, Marta Samociuk, Krystyna Stasiewska, Zdzisława Stasiewska oraz Bożena Twarowska**. Na samym początku było ich piętnaście. Jak wspominają, nawet jedna z członkiń zajmowała się pisanem okazjonalnych piosenek.

W plebiscycie na najpopularniejszy zespół ludowy zajęły drugie miejsce.

**Klaudia Chmiel (Biała24)**

# Dzień Babci i Dziadka oraz zabawa choinkowa w Dąbrowicy Małej

Dla dzieci ferie były czasem odpoczynku od nauki i okazją do różnego rodzaju spotkań oraz udziału w organizowanych formach rekreacji. Z inicjatywy rodziców z Dąbrowicy Małej oraz Pani sołtys Renaty Żuk w niedzielę 22 stycznia 2017 roku odbyła się tradycyjna choinka połączona z Dniem Babci i Dziadka. W prace organizacyjne włączyło się Gminne Centrum Kultury i Sportu oraz Urząd Gminy w Piszczacu.

Dzieci zaprosiły swoje babcie oraz dziadków na uroczystą akademię. Do miejscowej świetlicy przybyło około 60 mieszkańców. Ponad



Uczestnicy części artystycznej w Dąbrowicy Małej. Fot. Ł. Węda.

20 dzieci przygotowało część artystyczną. Najmłodszy recytowali przygotowane teksty w których dali wyraz uwielbienia dla rodziców swoich rodziców. Dzieci zatańczyły także specjalny taniec dla zaproszonych gości. Następnie w satyrycznym ujęciu zagrały bajkę o czerwonym kapturku. Potem wręczyły przygotowane laurki i zaprosiły babcie oraz dziadków na poczęstunek.

W dalszej części uroczystości dzieci odwiedził święty Mikołaj, który obdarował je prezentami. Dzieci zanim pożegnały gwiazdora wspólnie z nim zatańczyły. Ostatnim elementem spotkania była wspólna integracja dzieci przy muzyce.

Łukasz Węda

## Zabawa choinkowa w Kościeniewiczach

14 stycznia 2017 roku w świetlicy w Kościeniewiczach odbyło się z inicjatywy mieszkańców tej miejscowości spotkanie karnawałowe przy choince dla dzieci. W prace przygotowawcze zaangażowała się reprezentacja Koła Gospodyń Wiejskich w Kościeniewiczach oraz rodzice.

Podczas zajęć przygotowanych przez pracowników Gminnego Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu nie zabrakło rywalizacji sportowej. Grupa blisko 20 dzieci bawiła się w najlepsze. Uczyły się one zarówno tańczyć jak i rywalizować w nietypowych konkurencjach takich jak mumia czy taczki. Był też pociąg, kaczuszki oraz mecz w unihokeja. Wśród atrakcji zainteresowaniem cieszyły się także bańki mydlane oraz malowanie twarzy. Uczestnicy zabaw otrzymali odblaski i balony. Bawili się nie tylko najmłodszy ale i dorośli, którzy wzięli udział w konkursie tanecznym. Zabawa przebiegała w radosnej atmosferze, którą muzyką umilał DJ Mario. Na zakończenie pojawił się Święty Mikołaj, który obdarzył milusińskich prezentami. Dzieci choć zmęczone były bardzo zadowolone z aktywnie spędzonego czasu. Uśmiech na ich twarzy stanowił najlepszy wyraz podziękowania.



Łukasz Węda

Do dzieci z Kościeniewicz zawitał Mikołaj. Fot. J. Ruszkowska.



# Gminny Dzień Kobiet

12 marca 2017 roku w sali kolumnowej Urzędu Gminy w Piszczacu odbył się „Gminny Dzień Kobiet”. Organizatorami wydarzenia były Wójt Gminy Piszczac Kamil Kożuchowski i Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu.

Na początku Panie otrzymały tulipany od wójtka gminy i szefa kultury i sportu piszczackiej instytucji. W przygotowanym programie odbył się recital Łukasza Seroczyńskiego i Janusza Maleńczuka wokalistów zespołu PASSAT, którzy zaśpiewali przygotowane na tę okazję utwory dla pań. Następnie zaprezentowana została krótka lekcja boksu i samoobrony pod kierunkiem Marka Żurawskiego. W dalszej części w dwóch odsłonach wystąpiła grupa z pokazem FOLKFIT (autorski program fitnessowo-rekreacyjny mający na celu aktywizację ruchową ludzi w różnym wieku poprzez połączenie fitnessu z folklorem) z Niną Litwiniec

i Agnieszką Dudziuk na czele. Sylwia Reda zaprosiła Panie do warsztatów ze stylizacji ubioru. Zaprezentowała dobre praktyki związane z doбором odzieży dla płci pięknej. Poza tym prezentowały się stoiska kosmetyczne AVON wykonujące spa dłoni, malowanie paznokci, makijaż. Przedstawicielki firmy udzielały porad kosmetycznych. Z kolei firma kosmetyczna ARBON na swoim stoisku zachwalała wegańskie kosmetyki i przygotowała konkurs dla uczestniczek spotkania. W spotkaniu udział wzięło ponad 160 kobiet.

**Łukasz Węda**



Podczas spotkania Panie korzystały m.in. z zabiegów kosmetycznych, Fot. J. Ruskowska.



Symboliczny kwiatek od Wójta Gminy Piszczac Kamila Kożuchowskiego. Fot. J. Ruskowska.



Panie z uwagą słuchały wystąpienia stylistki. Fot. J. Ruskowska.



# Otwarty Turniej Tenisa Stołowego w Chotyłowie

19 marca 2017 roku w ZPO w Chotyłowie odbył się Otwarty Turniej Tenisa Stołowego o puchar Wójta Gminy Piszczac Kamila Kożuchowskiego.

W rywalizacji OPEN wygrał Jarosław Nowosielski z Białej Podlaskiej. Drugie miejsce zajął Andrzej Szoł z Wólki Dobryńskiej pokonując w decydującym meczu 3-2 na przewagi Kamila Łukaszuca ze Studzianki. Czwartą lokatę zdobył Łukasz Męczyński z Międzyrzecza Podlaskiego. Piąty był Paweł Jędrych z Chotyłowa a szósty Mateusz Olichwirowicz. W tej kategorii udział wzięło 20 zawodników. W zmaganiach kobiet bezkonkurencyjna okazała się Urszula Lewkowicz z Łomaz przed trzema mieszkankami Chotyłowa drugą Angeliką Olesiejuk, trzecią Anną Olesiejuk i czwartą Agatą Piątkowską. Piąta lokatę wywalczyła Małgorzata Kamińska z Lachówki Dużej. W kategorii szkoła podstawowa chłopców najlepszy okazał się Miłosz Koryciński z Dobrynia Dużego. Kolejne dwa miejsca na podium przypadły w udziale zawodnikom z Piszczaca. Drugie miejsce zdobył Krystian Czyżak, a trzecie Jakub Stasiuk. Wśród dziewcząt w kategorii szkoła podstawowa wygrała Angelika Olesie-



Mecze były zacięte. Fot. Ł. Węda.

juk z Chotyłowa przed Martyną Szoł z Wólki Dobryńskiej i Oliwią Kowalewską z Zalutynia. Wśród gimnazjalistów najlepszy był Karol Marecki z Kodnia, przed Aleksandrem Maksymiukiem z Zalutynia i Bartoszem Chalimoniukiem z Piszczaca. Natomiast rywalizację gimnazjalistek wygrała Zuzanna Wsół z Krzewicy przed Wiktoria Siegień i Oliwią Ciurą (obie z Choty-

łowa). Zwycięzcy otrzymali puchary i statuetki oraz dyplomy, które wręczył Przewodniczący Rady Gminy Piszczac Grzegorz Panasiuk. Zawody sędziował Artur Sieraj. Organizatorami zawodów byli Gmina Piszczac, ZPO w Chotyłowie i Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu.

**Łukasz Węda**



Zwycięzcy z trofeami. Fot. Ł. Węda.



# Choinka w Połoskach

**Choinka noworoczna na zakończenie I semestru nauki jest w naszej szkole jednym z najbardziej oczekiwanych i przyjemnych wydarzeń, toteż 15 stycznia 2017 r. Sala Kolumnowa, przystrojona w karnawałową dekorację, zamieniła się w salę widowiskowo-balową.**

Uczniowie, mimo licznych chorobowych przeciwności, długo pracowali, aby przybyłych gości przenieść w świat baśni, rozbawić dowcipnymi tekstami, zachwycić układem tanecznym. W tańcu dworskim do melodii Jerzego Fryderyka Haendla zaprezentowały się najzdolniejsze na świecie zero-wiaki. Zespół z klas I-II dał popis mistrzowskiego pływania z szarfami, zaś grupa taneczna dziewcząt z klas młodszych i starszych wprowadziła przybyłych w karnawałowe rytmy. Następnie uczniowie kl. IV-VI zaprosili do obejrzenia przedstawienia teatralnego pt. „O mądrej królownie i smoku z Twardej Góry”. Kolejny punkt programu stanowiła wizyta św. Mikołaja i obdarowanie prezentami tych, którzy byli grzeczni w ciągu minionego roku.

Po artystycznej uczcie uczestnicy imprezy mogli biesiadować w prowadzonej przez Rodziców kawiarence i skosztować różnorakich smakołyków. Wieczór zakończyła wesoła zabawa przy karnawałowej muzyce. Sił do tańca nikomu nie brakowało,



*Dzieci w oczekiwaniu na Mikołaja. Fot. SP w Połoskach.*

a dodatkowa radość wynikała z faktu, że od poniedziałku były ferie.  
Marta Dawidziuk

## W karnawałowych rytmach

**Księżniczki, rycerze, wróżki, supermeni, policjanci, a nawet kosmonauci te wszystkie postacie można było zobaczyć 1 lutego na wielkim balu karnawałowym w Przedszkolu Samorządowym w Piszczacu.**

Dzieci już od dawna czekały na ten dzień. Pannie z przedszkola zadbały o dekorację. Korytarz wyglądał jak prawdziwa sala balowa. Pan wodzirej zapraszał wszystkich do tańca. Muzyka przeplatała się z konkursami, w których brały udział wszystkie dzieci. Wśród atrakcji było przeciąganie liny, bitwa na śnieżki i zabawy z chustą animacyjną. Miło mi było patrzeć jak moje dziecko bawi się z innymi dziećmi – mówi mama jednego z przedszkolaków. Bałam się, że nie zechce założyć stroju, ale jak zobaczył, że inne dzieci są przebrane to nie protestował. Bardzo mu się podobało – dodaje.

Bal karnawałowy odbywa się w naszym przedszkolu co roku i zawsze towarzyszą mu niesamowite emocje i przeżycia, szczególnie dla najmłodszych przedszkolaków, które na balu są pierwszy raz. Następny bal za rok!

Ewa Zalewska



*Na balu nie zabrakło piratów, policjantów... Fot. E. Zalewska.*

# Pobiegli po raz piąty w cross maratonie

25 marca 2017 roku odbył się V-ty Cross Maraton im. Jana Kulbaczyńskiego po Ziemi Piszczackiej i Kodeńskiej ze startem i metą w Połoskach. Jest to jedyny terenowy maraton w tej części Polski.



W piątym Cross maratonie wystartowało ponad 60 zawodników z kraju i z zagranicy. Fot. J. Ruskowska.

Zawodnicy wystartowali z Połosek i pobiegli przez Trojanów, Zahorów, Rapcze, Kodeń, Elżbiecin do miejscowości Kąty gdzie był nawrót i powrócili przez te miejscowości na metę przy szkole w podstawowej w Połoskach. Trudną crossową trasę dawała się we znaki ponad 60 zawodnikom z całej Polski i zza granicy, którzy wystartowali. Dystans 42 km i 195 metrów w piachu, wodzie i błocie najszybciej pokonał Artur Motyl ze Świdnika z czasem 3 godziny 6 minut. Drugi na mecie Karol Czajka z miejscowości Krępiec stracił do zwycięzcy 7 minut uzyskując czas 3 godziny 13 minut. Trzeci na mecie zameldował się Rafał Pajdosz z Klubu Biegacza Biała Biega z czasem 3 godziny 19 minut. Wśród Pań wygrała Anna Psuja ze Świdnika z czasem 4:16, drugie miejsce zajęła Monika Wielogórska z Siemiatycz (czas 4:37), a trzecie Katarzyna Tabulska z Terespoła osiągając rezultat 4:52. Wśród mieszkańców gminy Piszczac wygrał **Grzegorz Pawlak** (Dzida 4x4), który trasę królewskiego dystansu w debiucie pokonał w 3 godziny 59 minut i 50 sekund. Sekundę za nim



Grzegorz Pawlak i Wojciech Pikuła na trasie V-go Cross Maratonu. Fot. Ł. Węda.

uplasował się kolejny z mieszkańców gminy Piszczac **Wojciech Pikuła**.

Organizatorami maratonu byli Wójt Gminy Piszczac Kamil Kożuchowski, Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu, Gmina Kodeń, Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej. Bieg wsparli także Przewodniczący Rady Powiatu Bialskiego Ma-

riusz Kiczyński, Firma Ed WOOD, Nadleśnictwo Chotyłów, Szkoła Podstawowa w Połoskach, OSP Piszczac, Komenda Miejska Policji w Białej Podlaskiej i Komisariat w Terespolu, Straż Graniczna, wolontariusze oraz mieszkańcy obu gmin. Za pomoc serdecznie dziękujemy.

**Łukasz Węda**



# Rocznica saloniku 50+

Spotkania seniorów są coraz bardziej powszechne w naszym regionie. W gminie Piszczac działa inicjatywa skupiona wokół Gminnego Centrum Kultury i Sportu pod nazwą „Salonik 50+”. Grupuje ona od roku ponad 30-tu seniorów z terenu tej gminy.

W każdą środę i czwartek osoby doświadczone wiekiem skupiają się wokół różnorodnych tematów. Przez rok odbyło się 55 takich akcji. Seniorzy uczestniczą w wyjazdach krajoznawczych, rajdach rowerowych, poznają zasady obsługi komputera i Internetu. Korzystają z możliwości ćwiczeń rehabilitacyjnych, porad Powiatowego Rzecznika Praw Konsumentów, pielęgniarki, czy kosmetyczki. Kilukrotnie mieli okazję do poznania ciekawych pełnych pasji ludzi regionu od rękodzielników przez miłośników zdrowego żywienia po poetów.

W związku z pierwszą rocznicą powstania „Saloniku 50+” GCKiS wraz Wójtem Gminy Piszczac Kamilem Kożuchowskim oraz seniorami zorganizowali wieczór integracyjny w czwartek 23 lutego 2017 roku w Sali Kolumnowej Urzędu Gminy Piszczac pod hasłem „Minął rok a my następny robimy krok”. Na uroczystość przybyły władze samorządowe, radni gminy Piszczac, zespół śpiewaczy z Hruda, Przewodnicząca terenowego Koła Emerytów i Rencistów z Chotyłowa Pani Ewa Lipowiecka i Pani Alina Wygodna Wiceprzewodnicząca Koła Emerytów i Rencistów i Inwalidów w Białej Podlaskiej.

Warto wskazać, że seniorzy z Piszczaca rozpoczęli swoje działania 3 marca 2016 roku od spotkania na które przybyło 17 osób. Z czasem grupa rozrosła się i stale przybywają nowe osoby. Spotkania są otwarte i każdy może w nich uczestniczyć. W przemówieniach goście którzy gratulowali im inicjatywy deklarowali swoją otwartość do współpracy przy jej rozwoju. W części artystycznej przedstawiciele seniorów **Mirosława Wawryszuk** i **Teresa Sobieska** recytowały utwory poetyckie. Następnie piszczaccy seniorzy zaprezentowali próbkę możliwości wokalnych. Po nich wystąpił zespół śpiewaczy z Hruda działający przy



Na spotkanie rocznicowe przybyło blisko 40 seniorów z gminy Piszczac. Fot. Ł. Węda.



Seniorzy podczas występu wokalnego. Fot. Ł. Węda.

Gminnym Ośrodkiem Kultury w Białej Podlaskiej.

W drugiej odsłonie wieczoru nie obyło się bez okolicznościowego tortu i wspaniałej integracji ze śpiewem

i tańcami, która była okazją do planowania kolejnych wydarzeń w „Saloniku 50+” w 2017 roku.

**Łukasz Węda**

# Wieści rolnicze

- Zapraszamy rolników do sali kolumnowej Urzędu Gminy do punktu przyjmowania wniosków o przyznanie płatności w ramach wsparcia bezpośredniego na 2017 rok. **19 kwietnia 2017 (środa) godz. 7:30-14:00, 26 kwietnia 2017 (środa) godz. 7:30-14:00, 10 maja 2017 (środa) godz. 7:30-14:00.** Wnioski o przyznanie płatności składa się w terminie **od dnia 15 marca do dnia 15 maja 2017 r.** Możliwe jest także złożenie wniosku do dnia 9 czerwca 2017 r. (kwota płatności, do której rolnik byłby uprawniony, będzie pomniejszana o 1% za każdy dzień roboczy opóźnienia, licząc od dnia 16 maja 2017 r.).
- Wnioski o pomoc w ramach poddziałania „Pomoc na rozpoczęcie działalności gospodarczej na rzecz rozwoju małych gospodarstw”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 można składać w dniach **od 30 marca do 28 kwietnia 2017 r.** Formularz wniosku o przyznanie pomocy oraz formularze załączników wraz z instrukcjami ich wypełniania są dostępne na stronie internetowej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Można je również otrzymać w oddziałach regionalnych i biurach powiatowych ARiMR. O 60 tys. zł mogą ubiegać się osoby od 24 miesięcy ubezpieczone w KRUS i mające gospodarstwa o wielkości ekonomicznej mniejszej niż 10 tys. euro.
- Rolnicy z obszarów zagrożonych afrykańskim pomorem świń (powiat bialski) zdecydowani na zmianę profilu produkcji będą mogli liczyć na wypłatę premii w ramach poddziałania „Pomoc na rozpoczęcie działalności gospodarczej na rzecz rozwoju małych gospodarstw” objętego PROW na lata 2014-2020. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przygotowuje projekt rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania wypłaty oraz zwrotu pomocy finansowej na operacje typu „Restrukturyzacja małych gospodarstw” w ramach „Pomocy na rozpoczęcie działalności gospodarczej na rzecz rozwoju małych gospodarstw” objętego PROW na lata 2014-2020. Nabór planowany jest na czerwiec 2017 roku.
- ARiMR chce ułatwić życie rolnikom, którzy muszą ogłaszać chęć zakupu usług lub sprzętu powyżej 20 tys. zł. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa uruchamia portal, w którym będzie można ogłosić chęć zakupu sprzętu czy usługi. Internetowy portal ruszył 18 marca i będzie dostępny dla wszystkich, którzy składają wnioski i otrzymują dotacje z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.
- Emerytura dla rolnika 5 lat wcześniej W tym roku, jeśli kobieta ukończyła 55 rok życia, a mężczyzna 60 lat, może przejść na wcześniejszą emeryturę w KRUS. Warunkiem jest przekazanie, trwałe wydzierżawienie lub sprzedanie gospodarstwa rolnego i posiadanie przynajmniej 30 okresów składkowych. Do okresu może być wliczona osoba, która pracowała w gospodarstwie rolnym od 16 roku życia, i która to udokumentuje.
- Od 27 kwietnia do 26 maja młodzi rolnicy będą mogli składać w Oddziałach Regionalnych ARiMR wnioski o przyznanie 100 tys. zł premii na samodzielne rozpoczęcie gospodarowania. Jest to wsparcie finansowane z budżetu PROW 2014 – 2020. O takie wsparcie może ubiegać się osoba, która m.in. ma nie więcej niż 40 lat i posiada odpowiednie kwalifikacje zawodowe. Jeżeli ich nie ma, musi uzupełnić je w ciągu 36 miesięcy od dnia doręczenia decyzji o przyznaniu pomocy. Musi też posiadać gospodarstwo rolne o powierzchni co najmniej 1 ha i rozpocząć jego urządzanie nie wcześniej niż 18 miesięcy przed dniem złożenia wniosku o przyznanie pomocy

Przygotował Paweł Stefaniuk (ARiMR)

## Planowane inwestycje

- „Podwyższenie standardów E-Administracji i E-USług w Gminach Województwa Lubelskiego – Cyfrowe Lubelskie” w ramach Działania 2.1 Cyfrowe lubelskie RPO WL na lata 2014 – 2020 w partnerstwie zawartym pomiędzy Fundacja Rozwoju Lubelszczyzny, a 7 gminami z woj. lubelskiego. W ramach zadania planowana jest wymiana sprzętu informatycznego oraz oprogramowania w budynku Urzędu Gminy. Całkowita wartość projektu po stronie gminy Piszczac wynosi 637 819,00 zł w tym wartość dofinansowania 542 146,15 zł. Realizacja zadania przewidziana na lata 2018-2019 r.
- „Zmniejszenie emisji zanieczyszczeń w Gminie Piszczac poprzez wykorzystanie OZE” w ramach Działania 4.1 Wsparcie wykorzystania OZE RPO WL na lata 2014-2020. Dnia 23 stycznia 2017 r. została podpisana umowa o dofinansowanie projektu. W ramach zadania przewidziany jest montaż instalacji do pozyskiwania energii cieplnej i elektrycznej ze źródeł odnawialnych. Projekt obejmuje montaż kolektorów słonecznych – 279 szt., mikroinstalacji fotowoltaicznych 141 szt. oraz powietrznych pomp ciepła – 193 szt. Całkowita wartość projektu 7 571 073,56 zł, w tym wartość dofinansowania 5 220 840,81 zł. Zadanie realizowane będzie w latach 2017-2018.
- „Rozbudowa i modernizacja systemu wodno-kanalizacyjnego w gminie Piszczac” została podpisana umowa o dofinansowanie projektu w ramach Działania 6.4 Gospodarka wodno-ściekowa RPO WL na lata 2014 – 2020. W ramach zadania przewidziana jest budowa odcinków sieci wodociągowej o łącznej dł. 859 m oraz budowa odcinków sieci kanalizacyjnej o łącznej dł. 998 m wraz z przyłączami i przepompowniami ścieków w m. Piszczac i Chotyłów. Projekt obejmuje także modernizację SUW w Piszczacu i Połoskach. Całkowita wartość projektu 2 469 849,35 zł w tym wartość dofinansowania 1 706 806,45 zł.
- Realizacja budowy chodników z Zarządem Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej przy drogach powiatowych Nr 1066L w Zalutyniu koszt 24 tys. zł, przy drodze Nr 1071L w miejscowości Ortel Królewski Pierwszy 25 tys. zł i Ortel Królewski Drugi – 25 tys. zł oraz przy drodze powiatowej nr 1051L w miejscowości Piszczac Kolonia koszt 62,5 tys. zł



# Wspomnienia z Podlasia.

## Dzieciństwo cz.I

**Podlasie to moja ukochana ziemia rodzinna, która swoje trwałe piętno odcisnęła na całym moim życiu. Ludzi Podlasia, piękna przyrody tej ziemi nie można zapomnieć. To ludzie Podlasia i moja najbliższa rodzina tworzyli mnie i kształtowali jako człowieka, członka narodu polskiego, chrześcijanina, obywatela państwa polskiego. Ludzie Podlasia wpajali we mnie miłość do Ojczyzny, umiłowanie i wytrwałość do poznawania i studiowania historii Polski. W ten sposób z ludźmi i z ziemią białopodlaską związany zostałem na zawsze, ludźmi żarliwej i głębokiej wiary, wiedzy, piękna i mądrości.**

Jak tylko moja pamięć sięga, od najmłodszych lat mojego życia, towarzyszył mi wspaniały, niespotykany, niezapomniany zapach i urok podlaskiej ziemi. Na polach kwitnących i dojrzewających zbóż, na łąkach zielonych traw przeplatanych w wonne o różnych kolorach kwiaty i zioła. W ogrodach, szczególnie wiosną, zapach kwitnących kwiatów jabłoni, grusz, czereśni, wiśni i śliw. W lasach przenikliwy zapach i urok krzewów i drzew połączony z wilgocią powietrza oraz odurzająca wonią bagiennych traw. Przed domem rodzinnym zapach jaśminu, cudownego kwiatu wysyłającego wspaniałą woń w upalne dni rozpoczynającego się lata. Woń zmieszana z zapachem kwiatów lipy oraz innych kwiatów rosnących wokół domu.

Oczyrna dziecka lubiłem przyglądać się falującym łanom zbóż kołyszących się na rozległych polach. Zboża na tych polach wiosną były zielone, by w końcu czerwca i na początku lipca przemienić się w kolor srebrny lub złoty. Wspaniały był to widok, dojrzewające kłosa zbóż stały z godnością i majestatem zwiastując bliskie rozpoczęcie żniw, ogłaszając zbiory nowego plonu zbóż i zbliżający się wypiek nowego, potrzebnego i smacznego chleba.

Na polach Podlasia najczęściej rosło żyta, a następnie zbożnej w biały kwiat gryki. Uprawiano również owies, jęczmień i najmniej na niedużych powierzchniach pszenicę. Szczególnie widok czyniły pola pokryte białymi kwitającymi grykami, na których kwiatach rojno pracowały pszczoły i nasycały powietrze mocnym zapachem miodu.

Z innych roślin na polach najczęściej rosło ziemniaków powszechnie zwanych na Podlasiu kartoflami. Jesienią we wrześniu i na początkach października ludzie kopali kartofle. W tych czasach (lata trzydzieste XX wieku) ziemniaki kopano motyczkami, czyniły to najczęściej kobiety. Z koszyków usypywały ukopane kartofle do skrzyni lub układały je w duże pryzmy, a nawet przygotowane w tym celu specjalne kopce. Niektórzy gospodarze wywozi-

żyć i niespodzianek. Na polach rozpaliliśmy ogniska, dymy z tych ognisk wlokły się powoli i nisko nad polami, następnie unosiły się coraz wyżej, by zniknąć za horyzontem lasu. W ogniu i żarze tych ognisk piekliśmy smaczne, pachnące i chrupiące ziemniaki. Najsmaczniejsze pieczone ziemniaki na świeżo! Kiedy wspominam te czasy, to jednocześnie nie mogę zapomnieć o smaku różnych artykułów żywnościowych i o potraw, jakie jada-

*Jako dziecko, niezauważony przez nikogo lubiłem zaszywać się w głąb lasu i obserwować jego ciekawe pełne uroku i różnych zjawisk życie. Wtedy przysłuchiwałem się śpiewowi ptaków, szczególnie podobał mi się śpiew wilgi. Ciekawe również było stukanie w korę drzew dzięcioła. Mocno biło mnie serce, kiedy w bliskiej odległości przebiegały leśne zwierzęta, jelenie, sarny i groźne dziki.*

li kartofle prosto z pól do piwnic lub gospodarskich kopców zwanych parstkami. Urodzaj ziemniaków na Podlasiu zapowiadał jaki taki dostatek, a ich nieurodzaj często niedostatek i biedę. Było to proste, gdyż nieurodzaj ziemniaków ograniczał hodowlę zwierząt i domowego ptactwa, zwiastował głodny przednówek.

Okres wykopków dla nas dzieci przynosił wiek radości, różnych prze-

łem w domu rodzinnym. Podlaskiego, wiejskiego razowego chleba, przetworów owocowych, ciast, mleka, sera, drobiu, jarzyn, owoców, mięsa i domowej roboty wędlin. Wreszcie wspaniałego i pewnie niedostępnego już dziś-miodu, zebranego z domowych, rodzinnych pszczelich uli. Miodu stworzonego przez pracowite pszczoły i pochodzącego z nektaru kwiatów rosnących na zdrowych, nieskażonych

polach, łąkach i lasach.

Moja rodzinna miejscowość zwana w tamtych czasach Zagościnie, a obecnie Zagościniec-Piszczac położona była blisko wielkiego kompleksu leśnego przynależnego w leśnej administracji do leśnictwa Kłoda, nadleśnictwa Chotyłów, dyrekcji lasów państwowych w Siedlcach. Las, który wielkim półkolem otaczał Zagościniec, był pięknie zagospodarowany, rósł w nim drzewostan różnych gatunków; dęby, graby, brzozy, wierzby, świerki i sosny. Chociaż w okresie pierwszej wojny światowej niemiecka grabież dotknęła części obszarów tego lasu, to już w latach 1935-1939 można było zauważyć poważny postęp w ponownym jego zalesieniu, zaleczeniu ran, które niemiecki grabieżca spowodował.

W rozwój i piękno lasów podlaskich wielki wkład położył mój wuj inż. Lucjan Szaras, leśniczy, nadleśniczy, a następnie główny inżynier Okręgu Lasów Państwowych w Siedlcach.

Zagościniec, moja miejscowość rodzinna pod względem administracyjnym w czasach II-giej Rzeczypospolitej należała do gminy Kościeniewice, powiatu Biała Podlaska, województwa lubelskiego. Pod względem przynależności kościelnej należeliśmy do Parafii Piszczac, diecezji siedleckiej wyznania rzymsko-katolickiego.

Przy moim domu rodzinnym do dziś rosną dwa potężne drzewa: lipa i klon. Przeszło 150 lat temu drzewa te zasadził mój pradziad Jan Ługowski założyciel Zagościńca.

W połowie XIX wieku pradziad Jan zbudował w tym miejscu dom, morderzewiowy typowy na Podlasiu – dworek szlachecki, pobudował następnie budynki gospodarcze i w ten sposób powstało nasze rodzinne, rolnicze gospodarstwo-rodziny Ługowskich. Pola i łąki naszego gospodarstwa przylegały do opisanego już lasu, a dom i budynki gospodarcze położone były w odległości około 200 m od lasu. Jako dziecko bardzo lubiłem ten las. To właśnie ten las ukształtował we mnie wrażliwość na piękno przyrody i ślady historii narodu polskiego, toteż w nim zostały zaznaczone. Las niósł, od siebie, specyficzny zapach, powietrze przesiąknięte wilgocią, przyjemny chłód, szum drzew, różne odcienie kolorów bujnej zieleni, różne tajemnicze ciemności. Las swój urok i niedoścignione piękno



*Właściciele dworku Zagościniec. Emilia Ługowska z Sadowskich i Jan Ługowski, w środku Julian i Kazimierz Sawiccy.*

wyrażał szczególnie nocą, nieco inną, kiedy świecił księżyc oraz inną, kiedy panowały ciemności pełne tajemnic i grozy.

Jako dziecko, niezauważony przez nikogo lubiłem zaszywać się w głąb lasu i obserwować jego ciekawe pełne uroku i różnych zjawisk życie. Wtedy przysłuchiwałem się śpiewowi ptaków, szczególnie podobał mi się śpiew wilgi. Ciekawe również było stukanie w korę drzew dzięcioła. Mocno biło mnie serce, kiedy w bliskiej odległości przebiegały leśne zwierzęta, jelenie, sarny i groźne dziki. W lesie rosły obfite różne jagody, poziomki, czarne jagody, jeżyny, maliny i inne. Zbieraliśmy te jagody rówieśnikami, a najczęściej

z najbliższą rodziną. Mamą – Stefanią, siostrą – Danutą oraz cioteczną siostrą Barbarą.

Jednak najlepiej lubiłem zbierać grzyby, które obficie w różnych gatunkach rosły w naszym lesie. Sztukę zbierania grzybów jadalnych opanowałem dokładnie, a wraz z nią umiejętności odróżniania grzybów jadalnych od trujących.

W tamtych warunkach wyrastałem jako dziecko, warunkach piękna przyrody, której bogactwa nie sposób wyrazić, wśród dobrych i życzliwych ludzi oraz kochającej mnie mocno rodziny.

**Zbigniew Ługowski**



# KDP Piszczac Mistrzem Polski po raz kolejny

Jak mówią zwyciężczynie „wiara w zwycięstwo i siła woli dały nam wygraną”. Z 86 drużyn z całej Polski oraz Czech to właśnie one okazały się najlepsze. Było to dla nich wielkie wyzwanie i test własnych słabości.

Ósma edycja turnieju Strażaków i Ratowników odbyła się 10 grudnia 2016 roku w Wieliczce. Kobiety z Drużyny Pożarniczej z Piszczaca ustanowiły nowy rekord – ekstremalnie zawody w Kopalni Soli zakończyły czasem 8 minut i 23 sekund. Kolejne miejsce przypadło jednostce z OSP Bór, która była wolniejsza o ponad minutę. Jak przebiegał turniej? Trzyosobowe drużyny musiały zmierzyć się z szybem Daniłowicza. Ma on 110 metrów głębokości, liczy 650 schodów i 90 podestów. Udział w takim turnieju wymaga bardzo dużego przygotowania. Nie lada wyzwaniem jest utrzymać jednostajne tempo niosąc w górę ponad 20-kilogramowy ekwipunek.

– Obrona tytułu mistrzowskiego zobowiązuje, tym samym zwiększa obciążenie organizmu. Z pokonaniem



Radość z obronionego tytułu. Fot. L. Stubiński.



Mistrzyni podczas dekoracji. Fot. L. Stubiński.

pierwszych stu schodów nie było problemu, potem nogi zaczęły odmawiać posłuszeństwa, stawały się jak z waty – relacjonuje **Elżbieta Kukawska**

Jak mówił trener **Leszek Stubiński** – takiej drużyny życzy każdej jednostce i każdemu trenerowi. – Duma rozpięta widząc poświęcenie jakie dziewczyny włożyły w obronę tytułu mistrzowskiego. Serdecznie dziękuję drużynie za ogromne oddanie i poświęcenie wolnego czasu w przygotowanie do startu i reprezentowanie naszej jednostki na szczeblu krajowym – dodaje.

**Klaudia Chmiel (Biała24)**



# Wiosenny turniej wiedzy

Tradycyjnie 21 marca wszyscy uczniowie Szkoły Podstawowej w Połoskach wzięli udział w zabawach i konkursach zorganizowanych z okazji pierwszego dnia wiosny.



*Dzieci żegnają zimą, Fot. Marta Dawidziuk.*

Tego dnia dla młodszych uczniów z klas 0-III zabawy prowadzili nauczyciele. Dzieci podzielone zostały na drużyny, które rozwiązywały zadania umysłowe takie jak: zagadki, rebusy oraz puzzle. Dzielnie radziły sobie również z zadaniami sprawnościowymi m.in. szukanie kwiatów „zwiastunów wiosny”, skoki po sałatę – zajęczy przysmak i dmuchały na fruwnące motyle. Za prawidłowe wykonanie zadania zespoły otrzymywały punkty, czyli „tulipany”, którymi ozdabiały Panią Wiosnę.

Uczniowie klas IV-VI uczestniczyli w zespołowym turnieju wiosennym. Tematyka zadań była bardzo różnorodna od zagadek z różnych dziedzin nauki szkolnej, labirynty, dyktando wiosenne, po wspólne układanie wiersza pt. „Wiosna” i konkurs „Jaka to melodia”. Zawodnicy nie tylko musieli wykazać się wiedzą, ale także sprawnością manualną, spostrzegawczością i dobrą pamięcią. Dzięki dobrej współpracy w grupach tablica z punktami zapełniała się błyskawicznie. Przerzywnikami w turnieju były konkurencje zręcznościowe oraz ćwiczenia na orientację. W nagrodę każdy zespół otrzymał słodkości.

Na koniec wszyscy udali się na pobliskie poletko, aby pożegnać zimą – pannę Marzannę. Uczniowie bardzo szybko pożegnali zimą i jeszcze szybciej odnaleźli śpiącą w krzewach Panią Wiosnę. Pierwszy dzień wiosny w Połoskach upłynął w bardzo miłej i wesołej atmosferze.

**Marta Dawidziuk**



*W turnieju należało wykazać się wiedzą... Fot. M. Dawidziuk.*



*...a także umiejętnościami. Fot. M. Dawidziuk.*



# Prof. Nikodem Pęczarski (1814-1877)

## Wspomnienie w 140. rocznicę śmierci

**Gmina Piszczac jest miejscem narodzin wielu znaczących postaci zasłużonych w dziedzinie nauki, kultury, wojskowości, itp. Warto na łamach kwartalnika „Głos Piszczaca” przypominać ich sylwetki, gdyż upływający czas coraz szybciej zaciera pamięć o nich. Jednym z najwybitniejszych „Synów Ziemi Piszczackiej” jest prof. Nikodem Pęczarski, fizyk, matematyk, wykładowca Warszawskiej Szkoły Głównej, a także filantrop.**

Nikodem Krzysztof Tomasz Pęczarski urodził się 13 września 1814 r. w Piszczacu (miasteczko to leżało wówczas w departamencie siedleckim Księstwa Warszawskiego). Był synem Pawła i Anny z Klepaczkich. Jego ojciec pracował jako kuchmistrz dworski w majątku Antoniego Nieprzeckiego (1764-1835). Ten z kolei był radcą Województwa Podlaskiego i właścicielem majątków m.in. w Piszczacu, Chotyłowiu, Dobryncu i Zalesiu.

Pęczarski pierwsze nauki pobierał prawdopodobnie w szkole elementarnej w Piszczacu. Następnie w 1827 r. rozpoczął naukę w szkole wojewódzkiej w Łukowie. Szkoła ta powstała na bazie Kolegium Pijarskiego. Po powstaniu styczniowym (1830-1831) kontynuuje naukę w gimnazjum wojewódzkim w Lublinie (obecnie I LO im. St. Staszica). W trakcie nauki był szczególnie wyróżniającym się uczniem. W 1836 r. otrzymał patent ukończenia gimnazjum oraz rządowe stypendium. Jeszcze w tym samym roku podjął studia z zakresu fizyki i matematyki w Instytucie Pedagogicznym w Moskwie. Po dwóch latach nauki przenosi się na Wydział Fizyko-Matematyczny Uniwersytetu w Petersburgu. W 1840 r. ukończył studia i uzyskał stopień „kandydata filozofii”. Jeszcze w tym samym roku powraca do kraju.

Pierwszą swoją pracę rozpoczął jako nauczyciel w warszawskim gimnazjum na Lesznie. W szkole tej uczyli się m.in. Cyprian Kamil Norwid (1821-1883) oraz Julian Bartoszewicz (1821-1870), który urodził się w Białej Podlaskiej (wtedy Radziwiłłowskiej). Około 1843 r. podejmuje pracę w II Gimnazjum Męskim na ul. Nowolipki 5 w Warszawie. Po jego likwidacji w 1848 r. rozpoczyna pracę w Powiatowej Szkole Realnej. Następnie uczy w Gimnazjum Gubernial-



*Nikodem Pęczarski, ryc. z 1869 r. Ze zbiorów autora.*

nym Warszawskim. Ponadto, od 1852 r. był również nauczycielem geometrii wykreślnej w Szkole Sztuk Pięknych przy Gimnazjum Realnym w Warszawie. W tym czasie mieszkał przy ul. Nowy Świat 1245a (był to pałac, którego właścicielem był hr. Andrzej Zamojski)..

W 1857 r. mianowany zostaje na „starszego nauczyciela”. Poza tym od 1860 r. naucza także w Instytucie Maryjskim Wychowania Panien w Warszawie. Warto dodać, że w 1849 r. władze rosyjskie poleciły używanie ułożonych w języku rosyjskim przez Pęczarskiego zadań algebraicznych, uzasadniając tę decyzję następująco: „Byłoby nader pożyteczne rozdawanie pomiędzy uczniów gotowych już zadań, które mogłyby być zaraz sprawdzone z odpowiedziami do tychże zadań oddzielnie ułożonymi”.

W czerwcu 1862 r. powstaje Szkoła Główna Warszawska (późniejszy UW). Jej pomysłodawcą jest senator hr. Aleksander Wielopolski (1803-1877), który zatrudnia w niej Pęczarskiego. Powierza mu również opracowanie projektu dotyczącego funkcjonowania Szkoły Głównej. Wielopolski jako dyrektor Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeprowadza wówczas reformę szkolnictwa w Królestwie Polskim. Dzięki temu oświata zyskała charakter bardziej narodowy. Jeżeli chodzi o Szkołę Główną Warszawską, to miała stać się w przyszłości prawdziwą kuźnią pozytywistycznej myśli i patriotyzmu. Niemal wszyscy zatrudnieni w niej wykładowcy byli Polakami, zaś ok. 60-70% studentów miało polskie korzenie.

Uczelnia miała cztery wydziały: Lekarski, Prawa i Administracji, Filologiczno-Historyczny oraz Matematyczno-Fizyczny. Na tym ostatnim wydziale Nikodem Pęczarski



Gmach Szkoły Głównej Warszawskiej.  
Rys. Ksawery Pillati, 1866 r.

otrzymuje stanowisko adiunkta. Początkowo zlecono mu wykłady z zakresu geometrii wykreślnej, analitycznej i opisowej. Prowadzone przez niego przedmioty obejmowały m.in. geometrię płaską, solidometrię (stereometrię), trygonometrię płaską i kulistą z analogami Nepera, geometrie analityczną prostych i przecięć ostrokągowych (stożkowych), algebrę i zastosowanie geometrii wykreślnej do teorii cieniów i perspektywy.

Już pod koniec 1863 r. mianowany zostaje profesorem nadzwyczajnym, zaś 6 grudnia 1867 r. pełniącym obowiązki profesora zwyczajnego. Od momentu powstania Szkoły Głównej Warszawskiej był sekretarzem Rady Wydziału Matematyczno-Fizycznego (lata 1862-1868). Ponadto, po wyjeździe do Paryża astrofizyka Adama Prażmowskiego, wykładał (od 1864 do 1866 r.) w Katedrze Fizyki – fizykę doświadczalną oraz specjalne jej działy. Dodatkowo prowadził także zajęcia z fizyki i matematyki w Seminarium Pedagogicznym Szkoły Głównej. W zakresie fizyki wykładał: fizykę ogólną, optykę, wzory dwumianowe (Newtona), dynamikę, naukę o ciepłe, świetle, elektryczności i magnetyzmie. Poza tym wykładał też geodezję wyższą. Oprócz wykładów prowadził również zajęcia praktyczne. Obejmowały one ćwiczenia w doświadczeniach fizycznych i ćwiczenia praktyczne z matematyki elementarnej. Różnorodność prowadzonych przez Pęczarskiego zajęć, świadczy o jego rozległych zainteresowaniach naukowych.

Jednym z wychowanków prof. Pęczarskiego był Eugeniusz Klemens Dziewulski (1842-1889), przyrodnik i fizyk pochodzący z Siedlec. W „Przeglądzie Literackim” z 1890 r. znaleźć możemy jego wspomnienia z okresu nauki w Szkole Głównej Warszawskiej, gdzie pisze: „Wykłady Nikodema Pęczarskiego chociaż zbyt drobiazgowo, były przystępne i jasne. Połączone z dobrze wykonanymi pokazami, odznaczały się dokładnością w kreśleniu figur na tablicy”.

W okresie pracy dydaktycznej na uczelni prowadził i popularyzował badania naukowe. Wydał też 8 litogra-

fowanych skryptów akademickich (7 z matematyki i 1 z fizyki). Były to m.in.: „Kurs fizyki wykładanej w szkole Głównej Warszawskiej w roku 1863 i 1864-tym”; „Geometria wykreślna” (1865) oraz „Geometria analityczna” (1865-1867). Swoje artykuły popularno-naukowe publikował w warszawskich czasopismach. Oprócz tego, od 1860 r. należał do współpracowników „Encyklopedii Powszechnej” Orgelbranda. Biegle władał kilkoma językami, w tym francuskim i rosyjskim.

W czerwcu 1869 r. na podstawie ukazu cara Aleksandra II, likwidacji ulega Szkoła Główna Warszawska. W jej miejsce powstaje Cesarski Uniwersytet Warszawski. Decyzja ta była skutkiem m.in. represji popowstaniowych. Większość studentów tej uczelni brała udział w powstaniu styczniowym. Ponadto, wzmożona polityka rusyfikacyjna cara spowodowała, iż większość profesorów sprowadzono z terenów Rosji. Prof. Pęczarski rozpoczynając pracę w nowych warunkach otrzymał tytuł radcy kolegialnego. Jeszcze przez dwa lata prowadził zajęcia i wykładał geometrię wykreślną i analityczną, trygonometrię sferyczną oraz algebrę wyższą. Po przeszło 30-tu latach pracy akademickiej dnia 10 kwietnia 1871 r. przeszedł na emeryturę.

W ostatnich latach życia prof. Pęczarski udzielał się w Warszawskim Towarzystwie Dobroczyńności. W latach 1872-1874 pełnił w nim funkcję naczelnika sekcji i ochrony. Nikodem Pęczarski zmarł 25 grudnia 1877 r. w Warszawie. Pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim. Autorem jego popiersia na pomniku był Juliusz Faustyn Cengler. Wiadomo, że Pęczarski był żonaty i miał córkę. Odznaczony był m.in. Odznaką Długoletniej Służby. Po śmierci Pęczarskiego, z uznaniem pisały o nim niemal wszystkie dzienniki i tygodniki warszawskie i krajowe.

Powyższy biogram stanowi zaledwie przyczynek do szerszego omówienia w przyszłości dorobku i pracy naukowej tego uczonego z Piszczaca. Myślę, że postać prof. Pęczarskiego zasługuje nie tylko na krótkie wspomnienie. W przyszłości warto zastanowić się nad nadaniem ulicy jego imienia w Piszczacu lub ufundowaniem choćby skromnej tablicy pamiątkowej. Dzięki temu pamięć o nim będzie przekazywana kolejnym pokoleniom.

**Sławomir Hordejuk**

#### Wybrana bibliografia:

- Dobrzycki S., „Pęczarski Nikodem Krzysztof Tomasz (1814-1877)” [w:] „Polski Słownik Biograficzny”, t. XXV, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980, s. 724.
- Dobrzycki S., „Wydział Mechaniczno-Fizyczny Szkoły Głównej Warszawskiej (sekcja matematyczna)”, Wrocław 1971, ss. 9-119.
- Duda R., „Matematycy XIX i XX wieku związani z Polską”, Wrocław 2012, s. 362-363.
- „Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807-1915”, pod red. S. Kieniewicza, Warszawa 1881, s. 230, 249, 309, 317.
- „Dziennik Warszawski” 1866, nr 38, s. 345; 1871, nr 101, s. 1; 1872, nr 125, s. 633.
- „Gazeta Warszawska” 1864, nr 139, s. 1.
- „Kłosa” 1869, nr 189, s. 69.
- „Księga Pamiątkowa Zjazdu byłych Wychowanków byłej Szkoły Głównej Warszawskiej”, Warszawa 1905, s. XLVIII.
- „Kurier Warszawski” 1877, nr 285, s. 287 (nekrolog); nr 287, s. 3; nr 288, s. 3.
- „Przegląd Tygodniowy” 1878, nr 2, s. 23 (nekrolog).
- „Tygodnik Ilustrowany” 1878, nr 120, s. 234 (nekrolog); 1887, nr 234, s. 329.
- „Varsavskaja Universitetskija Izvestija” 1870, nr 1, s. 5 (spis prac N. Pęczarskiego); nr 5, s. 367; 1871, nr 3, s. 274; nr 4, s. 368, 372, 398.
- „Wiek” 1877, nr 286, s. 3 (wspomnienie).



# Klechdy z Podlaskiego

Poniżej zamieszczamy fragmenty relacji pt. „Klechdy z Podlaskiego” autorstwa Stanisława Miłkowskiego, który w 1858 r. zawitał w okolice Piszczaca. Opisał wówczas lud podlaski, jego charakter, ubiór, zwyczaje i wierzenia. Jest to jedna z nielicznych XIX-wiecznych relacji (nie-mal reportażowych) z Południowego Podlasia. Tekst pierwotnie opublikowany został w miesięczniku literacko-naukowym „Biblioteka Warszawska”. W miarę możliwości zachowano oryginalną pisownię.

Śliczne Sandomierskie, urocze Krakowskie, rozkoszne Lubelskie, Podlaskie smętne, poetyczne.

Na tych przestronnych a płaskich i niskich polach, oko błąka się samowolnie, bez celu, bez punktu oparcia. Dymny, ciemny, mglisty widnokrąg zasuwa myśl smętnością a serce poi tęsknotą. Zdaje ci się słyszeć głosy boleści, zbierasz prawie łzy uronione: o! bo smutne, smutne Podlasie!

Kraj cały nędzny, leśny, bagnisty, wygląda jak gdyby plaga moru lub wojny przeszła tędy; chatki dymne i zapadnięte, błotne podwórka, lud zbiedzony i ponury przejmuje obawą, drżeniem.

A gdy cię piosnka podlaska doleci, nuta jej tak łzawa, tak boleśnie odbije się w twej piersi, że mimowolnie posmutniejesz. Ton jej każdy, to ton rozpacz: tyle w nim uciemiężenia, niedoli, tyle razem stłumionych jęków, zdławionych westchnień, że zda się, za każdym tonem łza, za każdą łzą rozrywa się życie.

Podlasianie lud krzepki, barczysty, mało przecież między niemi dorodnych, rzeńskich mołojców; twarze ich bowiem mimo młodości, nie mają życia, ruchy ociężałe, powolne.

Co do szlachty, ta dość zamożna, mianowicie obywatele ziemscy; las, piasek, karaski, ma szlachcic podlaski, mówi przysłowie.

Po prawdzie, jak wszędzie tak i tu powierzchowność i sposób postępowania dość do wyrzeczenia o zamożności szlachty przyczynił się. Szlachcic, tak zwany „hreczkosiej”<sup>1</sup> nie przyjeżdża do miasta powozem i czterema końmi z brykami, dworem, służbą; ale po prostu w wyszarzanej taratance<sup>2</sup>, w dobrze starej taradajce<sup>3</sup>,



jednym konikiem wlecze się za interesem, a stanąwszy gdzie u poczciwego Moszka lub Lejbki, nie opróżniając bezpotrzebnie kieszeni, po załatwieniu sprawunków cichutko zmiata do siebie.

Spojrawszy na niego, trzech groszy byś nie dał; ale pojedź do wsi, wproś się na obiad, przyjrzyj meblom, a co więcej szkatułce dobrze okutej pod łóżkiem, zmienisz zapewne zdanie.

Oprócz właścicieli dóbr, znajduje się drobna szlachta, zagrodowa, czyli drażkowa, i z owej czasem cała wieś się składa. Takie wsie są: Tuczna, Huszcza, Wiski itd.; co wieś to szlachcka, a co chata, to szlachcic.

Lubią oni sobie dobrze czasem pohulać, zaleźć komu za kołnierz, do bójki, procesu obcesem: a dumne to i harde, choć bieda i pustki.

Chłopki, biedacy: każdy uprawia swój kawał swój kawał ziemi z potem czoła cały tydzień, w niedzielę zaprzągnąwszy szkapinę w hołoblę do wózka, wiozą na sprzedaż masło, serki, słomę, gruszki, jabłka, cebulę, kartofle, itp.

Na jarmarkach, tem ruchliwym a tak uroczystem dla każdego wieśniaka zgromadzeniu, nie usłyszysz dziarskich: „dana moja dana”; kiedy to chłopiek z dobrze napełnioną głową, a bardzo wypróżnioną kieszenią śmiga galopem do domu. Podlasiak podchmielony, rozespany, wlecze się na wozie powolnie, ze zwieszoną głową (...).

Opilstwo bardzo rozpowszechniło się między tą klasą ludu, i w trunku szukają jakby zapomnienia swej nędzy.

Co spowodowało ich nuty tak smętne, tak rzewne: trudno zbadać.

1 Ubogi zaściankowy szlachcic samodzielnie zajmujący się rolą.

2 Rodzaj krótkiej kapyty męskiej, ozdobionej naszywkami ze sznura (szamerunkiem), noszonej w dawnej Polsce na przełomie XVIII i XIX wieku.

3 Bryczka, zwykle dwukołowa, bez resorów.





Ubiory włościan z okolic Podlasia nadbużańskiego.

Może klęski nieskończonym pasmem walące się na tę okolicę, może te wojny, pożogi, napady, zaryły w duszy tamecznego<sup>4</sup> mieszkańca boleść i niewolę. (...)

Mnóstwo snuje się na Podlaskiem piosenek: z tych jedne obrzędowe, drugie ulotne, zdarzeniowe. Każda zawiera w sobie albo utyskiwanie na los nieszczęśliwy (dolą), albo zwraca się do ptaszka, żeby przyniósł kilka słów od miłego; to znów żal po stracie: niektóre opiewają pewne okoliczności lub zdarzenia. (...)

Ubiór Podlasiów prawie zastosowany do wieku każdego i obojej płci. Ubiór mężczyzn: gunia<sup>5</sup>, sukmana długa z burego sukna, wysoka baraniasta czapka, na nogach łyżaki, jak tam nazywają postoly<sup>6</sup>. Kobiety noszą ogromne czepce obwiązane chustką, wysokie kołpaki owite rańtuchami<sup>7</sup> albo pewien rodzaj nagłówka, w podobieństwie nagłówków na kapelusze

damskie; w sukmanie lub kozuchu żółtym bez pokrycia, w różne paski i centki po szwach umalowane, trzewiki na korkach. To ubiór mężatki: panny noszą chustki związane na głowie po krakowsku lub też opaskę na głowie dość szeroką; wtedy przystrajają włosy kwiatkami lub rutą<sup>8</sup>.

Niezmiernie przesądni są Podlasiacy: do dziś dnia w okolicach Białej<sup>9</sup>, Tuczy, Huszczy, Studzianki, Piszczaca pojawiają się, według mniemania mieszkańców, upiory, diabli itp. Przesąd do tego stopnia opanował duszę i myśl Podlasiaka, że żaden chłopak, bez jakiegoś przerażenia, nie opowiada o upiorze lub straszylde.

Wierzą także w uroki, zmary, wilkołaki, zamawiania i opisywania atramentem ran, szczególnie różę.

Kiedy kto kogo przestraszy, mianowicie dziecię, wystrzygają mu ze środka głowy włosy, niby na uratowanie ustraszzonego, i wtedy nikt od po-

dobnej operacji, jeśli ma nieszczęście jej podlegać, wywinąć się nie zdoła. Także przelewają jajka i tłuką garnek.

Co szczególnie jest, to to, że w razie boleści żołądka, mierzą piędzią<sup>10</sup> ręce i nogi a czasem piersi słabego. Niemniej są pewni o szkodliwości złych oczu; tak, że posiadający podobne, może urzec, zadać chorobę, popsuć coś lub przeszkodzić w robocie.

We wsi Huszczy jest podanie, jakoby pod mostem złe siedziało, którego nikt dowolnie i śmiało przejechać nie może, a tem bardziej nietrzeźwy, boby mu diabeł zaraz figla spletał. Opowiadają o czarnych baranach, które wskazują na wóz za jadącym i ten dopóty ruszyć nie mógł z miejsca, dopóki się nie przeżegnał: baran się wtedy roześmiał i zniknął. To znowu jakiś opity chłopiec zwabiony przez diabła, długo tańczył na mniemanym weselu, a otrzeźwiawszy znalazł się w bagnie, zabłocony od stóp do głowy itp.

Są mściwi, i tak: jeżeli który z gospodarzy na drugiego się rozgniewa, daje na świecę do Matki Boskiej, w tym celu, aby ten, do kogo ma złość, tak skapiał<sup>11</sup> jak świeca stopnieje; dają na podzwonne, niby obchodząc już pogrzeb swego wroga.

Klną okropnie: „Szczob ty hołowoj nałożył, szczot ty sobaczy synu swita ne baczył, szczot tebe palarusz<sup>12</sup> naruszyl, szczot ty skapiał, zmarniał”.

Kiedy kto umrze dla okazania wielkiego żalu najmują płaczki, które płaczą, idąc za trumną.

Żal po stracie męża Podlasiaka temi zawodzi słowami: „oj biednaż ja biedna sieroćka, oj doleńka moja nieszczęśliwa, ojo joj, szczot ja teraz zrobłu, oj biedna taj i moja hołowienka”.

Przy pogrzebie na trumnie stawiają miskę z kaszą hreczaną, gotowaną w mleku, i każdy z obecnych pokosztować jej powinien. Po pogrzebie piją na zabój.

Żaden obchód uroczysty, nie obejdzie się u nich bez wódki; tak, że kiedy gospodarz obchodzi ślub, chrzciny

4 Tamejszego.

5 Wierzchnie okrycie męskie.

6 Postoly – trzewiki, a raczej trepki plecione z łyka, przymocowane do nogi łykiem lub sznurkiem.

7 Rańtuch – dawniej szal lub chusta z płótna samodzielnego ozdobionego tkanym lub haftowanym szlakiem albo z tiulu ozdobionego haftem lub koronką.

8 Ruta – roślina ozdobna i lecznicza, dawniej używana na wianki ślubne.

9 Białej Podlaskiej.

10 Piędź – dawna miara długości (ok. 20 cm).

11 Zmarniał, zbiedniał.

12 Paraliż.



i pogrzeb jedno po drugim, prawie zostaje zniszczony. Już to bowiem będzie dowodem życzliwości, kiedy gospodarz wystawi dużo wódki i mięsiwa. Zresztą jest przesąd, że kto chce, aby szczęśliwie żył z żoną i żeby mu się dzieci chowały, musi dobre sprawić i chrzciny i ślub.

Podlasianie bardzo obawiają się przekleństwa: i tak kiedy zakładają nowy dom, przy wiązaniu krokiew, poją cieślę i karmią go dobrze, aby ten rozgniewany nie zaciął choroby. Widziałem kilkanaście domów, w których jak mówiono, co rok ktoś musiał umrzeć, gdyż tak cieśla musiał złożyć „założenie”.

W mieście Biały, każdy opowiada jako rzecz prawdziwą, iż rok rocznie w rzece Krznie, która tam płynie, musi się ktoś utopić.

Przy weselu główną rzeczą jest korowaj i kołacz: korowaj jest to ciasto w kształcie i grubości naszych pasztetów, ubrany w zielone gałązki. Kołacz, po prostu bułki. Gdzie zajdą z takim kołaczem, gospodarz musi ich

przyjąć wódką lub też obdarzyć pieniędzmi.

Pannę młodą przybierają w białą spódnicę i koszulę, czasem w gorset; do włosów splecionych w warkocz, przypinają kilkanaście różnokolorowych wstążek, głowę stroją w wianek ruciany.

Do kościoła jadą w kilka wozów. Na jednym siedzi muzyka i gra przez całą drogę; wszystkie wozy pędzą galopem, co koń wyskoczy: druchny pieją godowe pieśni.

Dożynki odbywają się podobnie, jak i w innych okolicach, nuta jednak przyspiewek żniwiarzy, więcej melancholijna, jak radośna.

Podlasiak kiedy śpiewa z radości, tony przechodzą w żywe i urywane, i wiążą się w kształcie kozaka. Nie skorzy do bójki i napici i rozdrażnienia, biją się zawzięcie. Główną rzeczą każdej bitwy jest uchwycić przeciwnika za włosy, które wielu z nich nosi bardzo długie; są jednak i tacy, co golą głowę, zostawiając pośrodku kosmyk włosów. (...)

Pobożni na odpust o kilka mil się zgromadzają. Dziesięciny swoim księżom oddają w jajach, kurach, snopach, a najczęściej w tak zwanych pirogach<sup>13</sup>.

W dzień połowy wielkiego postu jest zwyczaj „przebijać go”, to jest, że młode chłopaki, czasami dziewczyny, a najczęściej sąsiadka sąsiadce, rozbija o dom garnek z popiołem, mówiąc: „Srodopość! srodopość!” Robią przytem różne psoty, to bijąc kamieniami okiennice, to rzucając jeden na drugiego worki lub pończochy napełnione popiołem.

Tańce Podlasian ograniczają się na jednym tak zwanym „szalony”: podobny jest on do oberka, z tą różnicą, że go tańczą z niezwykłą szybkością. Muzyka do niego gra na nutę dawniej używanej galopady. (...)

**Stanisław Miłkowski**

**Do druku przygotował:**

**Sławomir Hordejuk**

*Stanisław Miłkowski „Klechy z Podlaskiego” [w:] „Biblioteka Warszawska” 1858, t. I, styczeń, zeszyt XIII, s. 463-468.*

<sup>13</sup> Robią je w kształcie Pirogów leniwych, z tą różnicą, że jest dobrze wysuszony i obsypany makiem. Smak ma wyborny.

# Lokalne inspiracje NCK+ w gminie Piszczac

**Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu 1 marca 2017 roku rozpoczęło realizację projektu ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Dom Kultury+ Inicjatywy Lokalne 2017 w kwocie 29,6 tys. zł.**

Zapraszamy mieszkańców do udziału w badaniu potrzeb kulturalnych naszej gminy. Diagnoza będzie przeprowadzona przez ankieterów, socjologa i operatora kamery w okresie od 1 kwietnia do 15 maja 2017 roku. Będziemy w wywiadach pytać mieszkańców o ich oczekiwania kulturalne. Można także wziąć udział w wywiadzie dzwoniąc pod numer 501 266 672 lub napisać do nas email [gckis@piszczac.pl](mailto:gckis@piszczac.pl) Po opracowaniu badań 1 czerwca 2017 roku ogłoszony zostanie regulamin naboru pomysłów do realizacji. Przez 3 tygodnie będziemy przyjmować propozycje mieszkańców na działania kulturalne, które będzie można realizować od połowy lipca do połowy



**NARODOWE  
CENTRUM  
KULTURY**

Zatem miej wpływ na kulturę w Naszej gminie i zrób coś pozytywnego. Zapraszamy do współpracy.

**Łukasz Węda**

# Konstanty Artecki

## (1804-1874)

### Zapomniany oficer powstania listopadowego

W październiku ubiegłego roku minęła 185. rocznica zakończenia powstania listopadowego (1830-1831). Było ono jednym z największych i najtragiczniejszych zrywów niepodległościowych w historii Polski. Swoim zasięgiem objęło obszar zaboru rosyjskiego (głównie Królestwo Polskie) i częściowo ziemie litewsko-ruskie. W powstaniu tym nie zabrakło również mieszkańców gminy Piszczac.

Powstanie wybuchło w nocy z 29 na 30 listopada 1830 r. i trwało blisko rok (do 21 października 1831 r.). Jego przyczyną było łamanie konstytucji przez cara Mikołaja I oraz rząd Królestwa Polskiego. Do tego dochodziły m.in. represje w stosunku do tajnych związków i organizacji niepodległościowych, cenzura i szpiegostwo. Bezpośrednią jednak przyczyną powstania była ogłoszona z 18 na 19 listopada 1830 r. mobilizacja polskiej armii, która miała zostać użyta do tłumienia rewolucji w Belgii. Ponadto, carska policja wykryła tzw. sprzysiężenie Piotra Wysockiego. Był to spisek podchorążych, mający na celu przygotowanie powstania (działania podjęto już w 1828 r.). Po upadku powstania listopadowego, wielu jego uczestników zagrożonych zesłaniem, zmuszonych było do emigracji na Zachód. Większość z nich osiedliła się we Francji. Jednym z nich był Konstanty Artecki.

Urodził się 4 czerwca 1804 r. w Piszczacu (według niektórych źródeł w 1803 r.). Był synem Cyryła oraz Julianny z domu Wysiekierska. Ród Arteckich zamieszkiwał Piszczac co najmniej od początku XVIII wieku. Wielu jego przedstawicieli sprawowało w Piszczacu w XVIII-XIX w. godności radnych, wójtów czy duchownych. I tak np. radcą miejskim na początku XIX w. był Wawrzyniec Artecki. Mniej więcej w tym samym czasie wójtem gm. Piszczac był Stefan Artecki (pocz. XIX w.). Z kolei „landwójtem” (zastępcą wójta) w 1747 r. był Jan Artecki. Kilku Arteckich w XVIII w. pełniło funkcje proboszczów. W latach 1708-1729 „parochem” (proboszczem) unickiej parafii w Piszczacu był Jan Artecki. Następnie od 1738 do 1766 r. funkcje tę pełnił Michał Artecki, zaś w latach 1777-1806 Szymon Artecki. Ten ostatni był nawet dziekanem kodeńskim i poleskim oraz kanclerzem katedry brzeskiej. Warto też nadmienić, że urodzony w Piszczacu, Bazyl Artecki, pod koniec XVIII w. był nawet radnym miasta Wilno. Z kolei wśród zesłańców po powstaniu styczniowym na Zabajkału Zachodnim pojawia się Konstantyn Artecki, być może spokrewniony z Arteckimi z Piszczaca.

Wracając do osoby Konstantego Arteckiego. W wieku 15 lat, rozpoczyna służbę wojskową. Przed wybuchem powstania listopadowego był muzykantem w 2 Pułku Strzelców Pieszych. Wchodził on w skład 3 Brygady 2 Dywizji Piechoty i stacjonował w Zamościu.

W powstaniu listopadowym służył najpierw jako podporucznik, a następnie porucznik 2 Pułku Piechoty Li-



Na pierwszym planie grób Konstantego Arteckiego.

Źródło: <http://www.tombeauxpolonais.eu>

niowej. W połowie września 1831 r. wraz z korpusem gen. Girolamo Ramorina (1792-1849) wycofał się do Galicji. Wcześniej prawdopodobnie brał udział w zwycięskiej bitwie pod Międzyrzeczem Podlaskim (29.08.1831 r.). Następnie zostaje internowany przez Austriaków na Morawach. Po opuszczeniu kraju, skonfiskowano jego majątek, o czym donosił warszawski dziennik „Korespondent” z 26 sierpnia 1837 r.

W styczniu 1832 r. Artecki przybył do Francji. Początkowo przebywał w zakładzie Besançon tuż przy granicy ze Szwajcarią (prawdopodobnie w tym czasie był członkiem



Rady Polaków). Był to ośrodek dla popowstaniowych emigrantów. Rok później, polscy żołnierze rozlokowywani byli po mniejszych miejscowościach we Francji. Otrzymywali też zasiłek, w zależności od stopnia wojskowego. Wiadomo, że na początku kwietnia 1833 r. porucznik Artecki brał udział w tzw. wyprawie frankfurckiej. Dnia 07.04.1833 r. znalazł się w Szwajcarii. Krótco potem otrzymał zgodę na powrót do Francji. Zamieszkał w Saint-Lô w departamencie Manche (Normandia).

Wiadomo, że w październiku 1834 r. wraz z grupą oficerów wystąpił w obronie księcia Adama Czartoryskiego, w okresie powstania listopadowego prezesa Rządu Narodowego Królestwa Polskiego. W marcu 1835 r. Artecki przynosi się Caen (Normandia), zaś w grudniu do Paryża, gdzie znajduje zatrudnienie w fabryce tapet. W styczniu 1840 r. przystąpił do Zjednoczenia Emigracji Polskiej. W październiku 1850 r. pracował jako subiekt Zienkiewicza w Trondel. Ponadto miał się też innych zawodów. Pracował też na kolei (jako szef warsztatu w Pogny-sur-Meuse – depart. Ardeny) oraz jako „dozorca robotników mularskich”. Około 1852 r. znalazł się w Belgii.

W 1853 r. nazwisko Ardeckiego widnieje na liście amnestionowanych uczestników powstania listopadowego. Kiedy w 1857 r. otrzymał zgodę na powrót do kraju, nie skorzystał z tego. Od 02.08.1872 r. przebywał w Domu św. Kazimierza w Paryżu, gdzie spędził ostatnie miesiące

swego życia. Zmarł 25.01.1874 r. Pierwotnie pochowany został na cmentarzu Ivry, ale 14.06.1882 r. jego ciało przeniesiono na cmentarz w Batignolles (kwatery 6, rząd 4, grób nr 16). Na zdjęciu wykonanym przed I wojną światową, na jego nagrobku widniała jako data urodzin 1804 r. Niestety, obecnie inskrypcje są nieczytelne.

Biogram por. Konstantego Ardeckiego wymaga wielu uzupełnień. Jest w nim wiele luk i obecnie nie jesteśmy w stanie ustalić kolei jego losu rok po roku. Autor ma nadzieję, że w przyszłości uda się opracować pełny jego życiorys.

Sławomir Hordejuk

#### Bibliografia:

1. Bielecki R., *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*, t. I, Warszawa 1995, s. 150.
2. Bielecki R., *Zarys rozproszenia Wielkiej Emigracji we Francji 1831-1837. Materiały z archiwów francuskich*, Warszawa-Lódź 1986, s. 82.
3. „Korespondent”, nr 230 z 26.08.1837 r., s. 1.
4. „Kronika Emigracji Polskiej”, Paryż 1834, t. 2, s. 18.
5. *Polacy pochowani na cmentarzu Montmartre oraz Saint-Vincent i Batignolles w Paryżu*, pod red. A. Biernat i S. Górzyński, Warszawa 1999, s. 260.
6. Potrykowski J. A., *Tulactwo Polaków we Francji. Dziennik emigranta*, t. II, Kraków 1974, s. 402.
7. Szczepański J., *Weterani powstań narodowych w Zakładzie św. Kazimierza w Paryżu*, Warszawa 2011, s. 59.
8. „Wiadomości krajowe i emigracyjne. Pismo historyczne i literackie”, nr 27 z 30.09.1837 r., s. 112.

# Integracja podczas ferii

Świetlica wiejska w Kościeniewiczach co roku gości dzieci w okresie ferii zimowych. W tym roku inicjatywę prowadzenia zajęć podjęli rodzice.



Kulig odbył się w pięknej śnieżnej scenerii. Fot. J. Ruskowska.

Zorganizowali oni zajęcia rozwijające zainteresowania dzieci. Gry sportowe wywołały dużo pozytywnych emocji a zabawy ruchowe sprzyjały rozwojowi emocjonalnemu i społecznemu dzieci. Niewątpliwą atrakcją podczas pierwszego tygodnia ferii był kulig oraz ognisko z kiełbaskami. Pomimo mroźnego i wietrznego dnia frekwencja dopisała. Drugi tydzień zaowocował w zajęcia z papierowej wikliny. Warsztaty rozpoczęły się od poznania podstaw oraz robienia rurek z papieru. Następnie dzieci wykonały wiklinowe serduszka. Serduszka zostały przygotowane z myślą o Dniu

Babci i Dziadka.

W nagrodę za uczestniczenie na zajęcia do świetlicy dzieci pojechały do kina Merkury na bajkę „Sing” oraz odwiedziły kręgielnię Fregata w Białej Podlaskiej. Gra w kręgle wywołała falę emocji i pozytywnej rywalizacji w zespołach.

W zamierzeniach głównym celem czasu wolnego od szkoły było odciążenie dzieci od komputera oraz kształtowanie umiejętności współdziałania w grupie rówieśniczej.

Jolanta Ruskowska

# Doceńmy organizacje pozarządowe

W powiecie bialskim zarejestrowanych mamy ponad 500 organizacji pozarządowych (skrót NGO z ang. non-governmental organization) działających non-profit. Środowisko działaczy zwane jest potocznie trzecim sektorem, zaraz po sektorze publicznym i sektorze przedsiębiorstw. Jak sama nazwa mówi, ich działania odbywają się (i powinny odbywać się) bez ingerencji rządu. Trzon NGO tworzą kluby sportowe, stowarzyszenia, spółdzielnie, fundacje, ale także wszelkie organizacje studenckie czy koła gospodyń wiejskich.

Pomimo rosnącej liczby organizacji pozarządowych w Polsce, zauważalna jest niska ich aktywność, której główną przyczyną jest brak posiadania środków finansowych. Wynika to głównie z nieumiejętności pozyskiwania funduszy na działalność, np. unijnych oraz z nieporadnego zarządzania. Trzeci sektor nie jest stale dotowany z budżetu państwa, dlatego organizacje same muszą starać się o środki na realizację swoich zadań. W tym celu rozpisywane są różne konkursy, np.: Konkurs Fundusz Inicjatyw Społecznych lub Konkurs Inicjatyw Organizacji Pozarządowych i mnóstwo innych, w których co roku należy brać udział. Nie ma jednak pewności, że składając taki wniosek otrzymamy wsparcie. Należy jednak pamiętać, że z pozyskanych dotacji i grantów musimy się skrupulatnie rozliczać. Ponadto nie możemy zapomnieć o wszystkich ważnych terminach w Urzędzie Skarbowym i ZUS-ie, co wymaga znajomości wielu ustaw, rozporządzeń i wytycznych. W działalności organizacji pozarządowych niezbędne jest więc zaangażowanie osób, które wezmą na siebie odpowiedzialność, wszystkiego dopilnują i poświęcą swój prywatny czas.

Trudy związane z prowadzeniem organizacji NGO przyczyniają się do tego, że wiele formacji tego rodzaju bardzo szybko kończy swoją działalność, z czym spotykamy się również w naszym regionie. Spowodowane jest to również wypaleniem zawodowym osób zaangażowanych w pracę, zmianą miejsca zamieszkania liderów i problemami wewnętrznymi w organizacjach. Niestety, praca społeczna (zazwyczaj działanie w NGO odbywa się na zasadach wolontariatu) jest narażona na krytykę, co osłabia wielu liderów.

Organizacje pozarządowe bardzo często są niedooczniane, zarówno przez społeczeństwo. Co zaskakujące, nierzadko spotykamy się też z lekceważącym podejściem do sprawy samych członków takich formacji. Można to zaobserwować chociażby po braku jakiegokolwiek aktywności czy niemożności skontaktowania się z osobami z zarządu.

Organizacje NGO zajmują się różnymi dziedzinami. Może warto więc byłoby zastanowić się nad zleceniem części zadań publicznych organizacjom pozarządowym. Od jakiegoś czasu zapada w Polsce coraz więcej takich decyzji. Prowadzenie szkół, przedszkoli, przekazywanie stypendiów czy rozdzielania środków na rozpoczęcie działalności

gospodarczej coraz częściej zlecane jest formacjom NGO. Jest to korzystne nie tylko z ekonomicznego punktu widzenia, ale również pod względem jakości działań.

Na terenie gminy Piszczac zarejestrowane są formalnie 26 organizacji pozarządowych. Do tego grona dochodzą jeszcze nieformalne zrzeszenia, takie jak koła gospodyń wiejskich, których jest 13 czy grupy śpiewacze. W Krajowym Rejestrze Sądowym widnieje 18 podmiotów. Są to głównie Ochotnicze Straże Pożarne (siedem), cztery stowarzyszenia w Piszczacu i po jednym w Zalutyniu, Ortelu Królewskim Pierwszym i Ortelu Królewskim Drugim, Kościeniewiczach oraz dwie Fundacje w Chotyłowiu oraz nowopowstała Fundacja „K.A.Ś.K.A.” Konkretne Ambitne Świetne Kobiety Aktywne w Wyczółkach i Stowarzyszenie „Uniwersytet Małego Smyka” w Kościeniewiczach.

Ponadto w ewidencji Starostwa Powiatowego figuruje siedem Uczniowskich Klubów Sportowych oraz dwa w rejestrze Stowarzyszeń Kultury Fizycznej: Gminny Ludowy Klub Sportowy „Lutnia” i Ludowe Stowarzyszenie Sportu i Wypoczynku „Chotyłowiak”. Tylko jedna z nich ma możliwość pozyskiwania 1% podatku, a mianowicie Stowarzyszenie Społeczno-Oświatowe „Życie godnie” w Zalutyniu.

Zastanówmy się więc nad wykorzystaniem potencjału miejsca, w którym mieszkamy i postarajmy się angażować mieszkańców do działalności na rzecz swoich miejscowości. Bogata historia, tradycja, wybitne osobistości oraz nieskażona przyroda, powinny być dla nas powodem do dumy i najlepszą inspiracją do podjęcia działania.

Łukasz Węda





# OGŁOSZENIA

## Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu zaprasza:

- ✓ 8 kwietnia 2017 godz. 10:00 – Huculski Turniej Łuczniczy II Rudna Ligi Łuczniczej Wschód w Ośrodku Rekreacyjno-Hodowlanym „Nad Lutnią” w Zalutyniu.
- ✓ 10 kwietnia 2017 godz. 17:00 sala kolumnowa UG w Piszczacu Rozstrzygnięcie konkursu „Najładniejsza palma i pisanka wielkanocna”
- ✓ 22 kwietnia 2017 Zawody na Orientację „Piszczac-Orienteering” w Zalutyniu
- ✓ 24 kwietnia, 19 maja, 16 czerwca 2017 godz. 17:00 Klub genealogiczny – „W poszukiwaniu swoich przodków”, świetlica „Jaskółka”. Spotkania odbywać się będą raz w miesiącu. Jak i gdzie szukać swoich przodków? Jak zacząć przygotowywać drzewo genealogiczne swojej rodziny? Jak przekazać wiedzę o przodkach następnym pokoleniom? Odpowiedzi na te pytania można znaleźć w powstającym przy GCKiS inicjatywie genealogicznej
- ✓ 27 kwietnia 2017 godz. 16:00 Indywidualne zawody biegowe 1/1000 maratonu (zapisy na Orliku)
- ✓ 28 kwietnia 2017 godz. 10:00 II Gminny Przegląd Piosenki Zielonej, Przedszkole Samorządowe w Piszczacu
- ✓ 28 kwietnia 2017 godz. 17:00 „Wspieramy mamy” – spotkanie informacyjne (świetlica Jaskółka)
- ✓ 12-13 maja 2017 III Ścieżka Huculska w Zalutyniu.
- ✓ 21 maja 2017 II Rajd Rowerowy Śladami Bazylego Albiacza start przy „Jaskółce” godz. 11:00
- ✓ 21 maja 2017 II Rodzinna majówka z pieśnią maryjną i ludową oraz Dzień Dziecka w Połosekach przy szkole
- ✓ II połowa maja 2017 w szkołach eliminacje konkursu wiedzy i gminie Piszczac
- ✓ 10-11 czerwca 2017 „Disco weekend w Piszczacu” na boisku bocznym Lutni Piszczac
- ✓ 18-19 czerwca II Powiatowy Rajd Rowerowo-Kajakowy Śladami Pamięci
- ✓ Taekwondo wtorki godz. 16:00, czwartki godz. 16:30, sala starej szkoły wejście od Orlika, koszt 30 zł/m-c, pojedyncza lekcja 6 zł
- ✓ Łucznicze wtorki boisko ZPO godz. 15:00
- ✓ wtorki, czwartki Aerobic szkoła podstawowa i hala ZPO w Piszczacu godz. 18:00 koszt 2zł/os.
- ✓ Plastyczne środy dla dzieci 5, 12, 19, 26 kwietnia 2017 od godz. 14:00 (świetlica „Jaskółka”)
- ✓ Środy język angielski godz. 18:00 (świetlica „Jaskółka”)
- ✓ Ćwiczenia rehabilitacyjne dla seniorów, które odbywają się w środy o godz. 14:30 w Piszczacu w budynku starej szkoły wejście od strony Orlika. W programie zajęć które poprowadzi doktor Sergiusz Nikitin są zajęcia dotyczące usprawnienia kręgosłupa oraz stawów, profilaktyki osteoporozy i profilaktyki depresji. Uczestnicy powinni zabrać ze sobą maty do ćwiczeń. Koszt udziału to 6 zł od osoby za godzinę ćwiczeń
- ✓ Sportowe czwartki dla dzieci od godz. 14:00 zajęcia na siłowni i Orliku, sala gier
- ✓ Salonik 50+ czwartki godz. 16:00 (świetlica „Jaskółka”)
- ✓ Boks i samoobrona 4, 10, 18, 24 kwietnia 2017 godz. 19:00 oraz 7, 21, 28 kwietnia 2017 godz. 18:00 sala w budynku starej szkoły wejście od orlika koszt 50 zł/m-c pojedyncza lekcja 8 zł



Trening samoobrony. Fot. Ł. Węda.



Dzieci ćwiczą taekwon-do. Fot. Ł. Węda.

- ✓ Piątki z multimediami w „Jaskółce” 7, 21 i 28 kwietnia 2017 godz. 14:00
- ✓ Siłownia w Piszczacu i Chotyłowiu czynna codziennie 15:00-20:00
- ✓ Zachęcamy dzieci i młodzież oraz dorosłych m.in. do gry w piłkę nożną, tenisa ziemnego, unihokeja, koszykówkę, siatkówkę na obiekcie Orlik 2012. Osoby zainteresowane rezerwacją obiektu zapraszamy do kontaktu z animatorem, Przemysławem Witczakiem (telefon 577 067 783) e-mail: animatorpiszczac@o2.pl

# HUMOR NUMERU

Idzie zajaczek przez las i niesie pod pachą teczkę. Spotyka go wilk i pyta:

- Co tam niesiesz?
- Swoją pracę magisterską.
- Ha! A jaki temat?
- „Zając najgroźniejszym zwierzęciem w lesie”
- No! Ty chyba sobie kpisz!
- To chodź za krzaczek!

Wpadają za krzaczek, słyszą straszliwy łomot, skowyt. Po chwili zza krzaczka wypada wilk z obłędem w oczach, sierść z niego prawie zdarta... Po chwili wychodzi zając, a za nim niedźwiedź. Misio poklepuje zająca po plecach i mówi:

- Widzisz zajączku! Nie jest ważny temat pracy magisterskiej, tylko promotor.



Środek zimy.

Ślimak wchodzi na pień jabłoni. Spozstrzega go mrówka i mówi:

- Hej, a ty dokąd?
- Po jabłka!
- Nie widzisz, że jeszcze nie ma jabłek?
- Spoko zanim wejdziesz na czubek drzewa, to już będą!



Anglik udowadnia Polakowi, że jego język jest najtrudniejszy:

- Na przykład u nas pisze się Shakespeare, a czyta Szekspir.

- To jeszcze nic. W Polsce pisze się Bolesław Prus, a czyta Aleksander Głowacki.

- Puk puk!
- Kto tam?
- Sąsiadki.
- Nie ma siatek.



Na religii.

- Jasiu, ile jest Przykazań Bożych?
- Dziesięć.
- A kościelnych?
- Dwóch. Pan Marek i pan Józek.



Jak się nazywa jajko z pozytywką?

- Jajko muzykant.



Policjant na posterunku pracowicie okłada pałką kasetę magnetofonową.

- Co robisz? - zainteresował się kolega.
- Komendant kazał mi ją przesłuchać.



Blondynkę jadącą w kapeluszu zatrzymuje policjant i mówi:

- Przekroczyła Pani 60-tkę.
- A mówiłam mężowi, że staro wyglądam w tym kapeluszu.

## KĄCIK POETYCKI

Henryk J. Kozak

### Oczekując na Wielkanoc

*i oto znów jestem  
na świętym Podlasiu  
w domu rodzinnym*

*pachnie świętami  
ziemią i sączy się  
ciepłymi rozmowami  
dzień kwietniowy  
Wielki Piątek*

*we wsi cicho i nigdzie  
nikomu nieśpieszno*

*wszyscy już wiedzą że dzisiaj  
w dalekiej Jerozolimie  
umarł na krzyżu Chrystus*

*po południu z psem brata  
idę na łąki*

*kaczeńce jak samorodki złota  
wychylają się z burej  
zeszłorocznej trawy  
pokrzykują czajki  
i bazine jak tłuste włochate liszki  
pysznią się na wierzbach*

*nie mam odwagi  
połknąć najbardziej dorodnej  
tak robiłem w dzieciństwie  
ażeby w zimie  
nie chorować na gardło*

*nie mam też już  
tej wariackiej młodzieńczej  
śmiałości  
ażeby obmyć się jak dawniej  
przed Wielkanocą  
w bystrym rowie*

*zmierzch nadchodzi  
znad Witulińskiego Zalewu  
wlewa się na drogę  
a z niej na podwórka  
i do sadów  
i jest jeszcze ciszej  
jakby wszystko zamarło  
w oczekiwaniu  
na Zmartwychwstanie*

**Wydawca:** Gminne Centrum Kultury i Sportu w Piszczacu

**Redakcja:** Sławomir Hordejuk, Agnieszka Matejek, Agnieszka Nestorowicz, Jolanta Ruszkowska, Łukasz Węda

**Współpraca:** Paweł Stefaniuk, Marta Dawidziuk, Ewa Zalewska, Klaudia Chmiel

**Kontakt:** ul. Włodawska 8, 21-530 Piszczac, tel. 83 377 80 03  
www.piszczac.pl, e-mail: gckis@piszczac.pl

**Nakład:** 1500 egz.

**Skład i Druk:** Arte, Biała Podlaska